

www.pphu-sati.com
SATI
 (+48) 77 546 22 78

Nowy punkt:
Zakład Kamieniarski PPHU Sati
 45-960 Opole (Wrzowski), ul. Wrocławska 258
 tel. kom. 880 370 130, 784 518 593
 tel. (+48) 77 546 22 78
 biuro@taniengrobki.com.pl

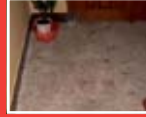
Oddział: **Ekspozycja nagrobków**
 45-920 Opole (Krzanowice, obwodnica
 Opola), ul. Jesiennych Liści 6 i 8
 tel. kom. (+48) 666 523 384
 tel. (+48) 77 546 21 84
 biuro@taniengrobki.com.pl

Nagrobki



od 1499 zł

Płytki granitowe

od 76 zł/m²

Schody

od 280 zł/m²

Blaty

od 320 zł/m²

Kominki

od 280 zł/m²

Parapety



od 65 zł/mb



WOCHENBLATT.pl

Zeitung der Deutschen in Polen

Partei? Wenn nötig – ja



In den letzten Wochen wurde laut darüber diskutiert, dass es in der Wahlordnung demnächst neue Bestimmungen geben soll, wonach künftig nur politische Parteien bei Kommunalwahlen antreten dürfen! Die Nachricht hat auch in unseren Reihen für



viel Aufregung gesorgt, da die Deutsche Minderheit traditionell als Wahlkomitee antritt. Es ist deshalb entschieden worden, eine alternative Lösung vorzubereiten, die uns eine Teilnahme als Regionalpartei ermöglicht.



Als bekannte Gesichter der von der Deutschen Minderheit zu gründenden Partei sollen zunächst Dr. Roman Kolek von der Oppelner Woiwodschaftsregierung, der Sejmabgeordnete Ryszard Galla und der Oppelner Landrat Henryk Lakwa fungieren.

Foto: A. Durecka, J. Stemplewski, A. Szotka

Lesen Sie auf S. 4



Identität: In unserer gemeinsamen Reihe mit dem Haus der Deutsch-Polnischen Zusammenarbeit „Deutsche in Polen sind wir“ sprechen wir mit Oskar Kwahs von der Deutschen Minderheit in Ermland und Masuren.

Mehr auf S. 6



Opolskie: W minionych tygodniach członkowie zarządów kół i gmin TSKN spotykali się z zarządem wojewódzkim. Wśród tematów znalazł się m.in. kalendarz kulturalny na rok 2018 oraz wsparcie inicjatywy Minority Safepack.

Więcej na str. 8

Werbung / Reklama

Stomatologia NaLigonia

Stomatologia dla całej rodziny: stomatologia zachowawcza, profilaktyka, protetyka, ortodoncja, implantologia.

Wtorek, środa 15-19, piątek 8-13, sobota, niedziela – dyżur telefoniczny w przypadkach bólowych.

Rejestracja tel.: 734 150 798

Głogówek, ul. Ligonia 2
www.naligonia.com
 f /NaLigonia

Werbung / Reklama

Eine liebe

Pflege-/Betreuungskraft

mit guten bis sehr guten Deutschkenntnissen für meine Mutter in Nürnberg gesucht

Eine eigene Wohnung für die Vollzeit-Pflegedame wird zur Verfügung gestellt. Wechsel der Betreuungsdame im Zeitraum 8 bis 12 Wochen nach Absprache.

Bitte nur erfahrene Pflegekräfte mit aussagefähigen Bewerbungen/Zeugnissen/Referenzen/Lebenslauf und Lichtbild schicken an **Alexander Draganic**, E-Mail: ad@tradeinfo.de

Betreuungssatz auf Rechnung ist 50€ pro Tag netto
 Fahrgeld 100€

Miejsce na Twoją reklamę



Hier ist Platz für Ihre Werbung

Więcej informacji:

sw@wochenblatt.pl, s.kolakowska@wochenblatt.pl

tel. +48 77 454 65 56

Zur Verstärkung unseres Teams suchen wir ab sofort:

**Fahrzeuglackierer
 Karosseriebauer
 Kfz-Mechaniker**

Wir bieten Ihnen sehr gute Bezahlung, Unterkunft, geregelte Arbeitszeiten.

Bewerbungen bitte an:
Auto Schirmer

Pegauer Straße 58, D-04613 Lucka
 Tel. 0049 34492 2580
www.auto-schirmer.de
 Mail: service@auto-schirmer.de

Lüftungsmonteur
 (m/w) für den Bereich Lüftungstechnik gesucht.

Voraussetzung:
 Deutschkenntnisse

ct climateam GmbH & Co. KG
 Lübbecke Str. 109
 32278 Kirchlingern
 Telefon: 0049 52 23 654 110
www.climateam.de
 E-Mail: info@climateam.de

ISSN 2082-8195



9 772082 819108



4 9340 >



Mein Senf dazu

Mit Abstrichen sehenswert

Seit zwei Jahren verändert sich Polen stetig, was ich an dieser Stelle bereits mehrmals angemerkt habe. Das ohnehin stolze Volk wird nun konsequent darauf getrimmt zu lernen, dass man sich gar nicht so sehr über die letzten 25 Jahre der Demokratie freuen sollte, denn der wahre Stolz über die eigenen Errungenschaften beginne erst jetzt. Nun wird endlich mit den Kommunisten abgerechnet, nun steht Polen von den Knien auf, auf denen es bislang um ein wenig Gunst vonseiten Westeuropas gebettelt habe, nun können auch endlich die Polen selbstbewusst und ohne Scham in ihrem eigenen Land verlangen, dass man sich an ihre Geflogenheiten hält, und nicht zuletzt jetzt erst wird auch die Geschichte so dargestellt, wie sie passiert sei.

Mit diesen Gedanken im Hinterkopf machte ich mich letzte Woche auf in das Oppelner Woiwodschaftsamt, wo wenige Tage vorher eine Ausstellung eröffnet wurde, die bedeutenden Frauen aus der Oppelner Region gewidmet ist. Meine Erwartungen waren klar: Wenn die eine oder andere Frau nicht eindeutig eine Polin gewesen ist, so wird ihr zumindest eine polnisch-slawische Herkunft aufgezwungen, damit sie ins Bild passt oder sie erscheint einfach nicht in der Ausstellung. Zumindest zum Teil wurde ich aber eines besseren belehrt und bin im Grunde positiv überrascht.

In der Ausstellung „Außergewöhnliche Frauen des Oppelner Schlesiens“ (alle Kritiker dieser geographischen Bezeichnung können sich gern an das

Woiwodschaftsamt wenden) werden Frauen aus verschiedenen Epochen porträtiert und ihre besondere Bedeutung hervorgehoben. Kurze, informative Texte mit einigen Bildern, Dokumenten und Zeichnungen machen die Ausstellung auf wenigen Staffeleien recht zugänglich und sie wirkt nicht überladen. Für meine Begriffe nehmen dabei Frauen, die sich für das Polentum in der Region vor 1945 eingesetzt haben, besonders viel Platz ein, was ein besonders kritisches Auge vermuten lässt, man wollte zeigen, wie polnisch doch im Grunde das Oppelner Land gewesen ist, das Deutsche dagegen nur offiziell präsent war und im Privaten wenig Rolle spielte.

Auf der anderen Seite wird Frauen wie der Schriftstellerin Valeska Bethusy-Huc, oder der Großgrundbesitzerin Johanna von Schaffgotsch keine polnische Herkunft angedichtet, wo es sie nicht gegeben hat. Obwohl... Auch hier müsste man anmerken, dass die Herkunft und eine nationale Identität derjenigen, die nicht eindeutig als Polinnen erkennbar sind, tunlichst verschwiegen wird, was entweder aussagen soll, es sei klar, dass sie Deutsche waren, oder man wollte bei diesen wichtigen Personen, die nicht übergangen werden dürfen, auf dieses „peinliche“ Detail nicht eingehen.

Für mich ist diese Ausstellung also eine Art Balanceakt zwischen der neuen Geschichtsschreibung in Polen und dem Druck das Polnische zu unterstreichen und dem Wunsch der Autoren den Tatsachen treu zu bleiben. Wie es bei

Kompromissen ist, ein wenig faul sind sie immer. Trotzdem kann sich diese Ausstellung sehen lassen und vielleicht wird ja das Woiwodschaftsamt auch einigen Nachbesserungen nicht ganz negativ gegenüberstehen.

Godna obejrzenia – z pewnymi zastrzeżeniami

Od dwóch lat w Polsce zachodzą systematyczne zmiany, o czym już nieraz w tym miejscu wspominałem. Dumny skądinąd naród jest konsekwentnie nauczanego, że nie ma co się zbytnio cieszyć z ostatnich 25 lat demokracji, bo dopiero teraz będą autentyczne powody do dumy z własnych osiągnięć. Wreszcie rozliczeni zostaną komuniści, Polska powstanie z kolan, na których dotychczas żebrała o nieco zyciowości ze strony zachodniej Europy, a Polacy będą mogli wreszcie śmiało i bez wstydu zażądać we własnym kraju, aby przestrzegano ich zwyczajów, no i oczywiście dopiero teraz historia zacznie być przedstawiana tak, jak się naprawdę wydarzyła.

Z takimi myślami w głowie udałem się w ubiegłym tygodniu do Urzędu Wojewódzkiego w Opolu, gdzie kilka dni wcześniej miało miejsce otwarcie wystawy poświęconej wybitnym kobietom pochodzącym z regionu opolskiego. Oczekiwania miałem jasne – jeśli ta czy inna kobieta nie była jednoznacznie Polką, to przynajmniej narzuci się jej polsko-słowiańskie pochodzenie, żeby pasowa-



Außergewöhnliche Frauen des Oppelner Schlesiens, heißt die Ausstellung im Oppelner Woiwodschaftsamt.

ła do obrazka, albo po prostu nie pojawi się na wystawie. Bądź co bądź częściowo zostałem jednak wyprowadzony z błędu i mogę powiedzieć, że w zasadzie jestem pozytywnie zaskoczony.

Wystawa „Niezwykłe Kobiety Śląska Opolskiego“ (krytycy tej nazwy geograficznej mogą zwracać się do Urzędu Wojewódzkiego) prezentuje portrety kobiet z różnych epok, podkreślając ich szczególne znaczenie. Krótkie, treściwe teksty opatrzone zdjęciami, dokumentami i rysunkami sprawiają, że ekspozycja przedstawiona na niewielkiej ilości sztalug jest dość przystępna i nie sprawia wrażenia przeładowanej. Moim zdaniem szczególnie dużo miejsca zajmują w niej kobiety, które działały na rzecz społeczności polskiej zamieszkującej ten region w okresie przed 1945 rokiem, co przy dużej dozie krytycyzmu może przypuszczać, że organizatorzy wystawy chcieli pokazać, jak bardzo polska była w gruncie rzeczy Opolszczyzna, zaś niemieckość była w niej obecna tylko na poziomie oficjalnym, odgrywając jedynie niewielką rolę w życiu prywatnym.

Z drugiej strony takim kobietom jak choćby pisarce Valesce Bethusy-Huc czy obszarnczce Johannie von Schaffgotsch nie przypisuje się polskiego pochodzenia, skoro go nie było. Aczkolwiek... Także i tu należałoby zauważyć, że raczej przemilcza się pochodzenie oraz tożsamość narodową tych pań, które nie są jednoznacznie rozpoznawalne jako Polki, co albo ma oznaczać, że jest rzeczą oczywistą, że były to Niemki, albo też organizatorzy ekspozycji w przypadku tych ważnych osób, których nie sposób pominąć, postanowili nie wdawać się w takie przykre szczegóły.

W moim poczuciu wystawa jest więc swego rodzaju balansowaniem między nową historiografią obowiązującą w Polsce, presją podkreślania polskości a pragnieniem jej autorów, by zachować wierność faktom. I jak to z kompromisami, zawsze są nieco podejrzane. Mimo to wystawa zasługuje na obejrzenie i być może Opolski Urząd Wojewódzki nie potraktuje odmownych ewentualnych propozycji dokonania kilku poprawek.

Rudolf Urban



Die Gedanken sind frei

Advent

Wie seit einigen Jahren schon habe ich am vergangenen Samstag mit Vergnügen die ARD-Sendung „Das Adventsfest der 100.000 Lichter“ angeschaut, wo die Advents- und Weihnachtsstimmung mit christlichen Gedanken fast schon überladen war. Der Abend vor dem 1. Advent war in den polnischen Fernsehprogrammen dagegen gar nicht religiös bestimmt.

Es ist schon bemerkenswert, dass wir in der angeblich so säkularisierten Gesellschaft in Deutschland den ganzen Abend lang Gospels, Weihnachtslieder gehört, über den Jakobusweg gesprochen und an der Aktion Friedenslicht aus Betlehem teilgenommen haben. Der Advent wurde in Deutschland schon immer sehr feierlich begangen. Sowohl der Adventskranz mit den vier Kerzen, als auch der Adventskalender sind ja in der deutschen Tradition entstanden. Beim Adventskranz handelt es sich um einen vergleichsweise jungen Brauch, den der Hamburger Johann Hinrich Wichern, der Begründer der evangelischen Inneren Mission und des „Rauen Hauses“, um 1839 einführte. Erst 1925 soll in Köln der erste Adventskranz in einer katholischen Kirche gehangen haben. Der erste gedruckte Adventskalender erschien im Jahr 1902.

Vier Kerzen als vier Sonntage bis Christi Geburt. Der erste Sonntag im Advent ist geprägt von der Wiederkunft Christi am Letzten Tage, also der Apokalypse. Am zweiten und dritten Adventssonntag steht Johannes der Täufer im Mittelpunkt. Er ist der letzte Prophet, der „die Wege für das Kommen des Herrn bereiten will“. Den vierten Adventssonntag widmet die Kirche der Gottesmutter Maria. In der Adventszeit begegnen uns viele bekannte Kirchenlieder, die das Kommen Jesu Christi ankündigen wie z.B. „Wir sagen euch an den lieben Advent“. Das Kirchenjahr endete am letzten Sonntag vor dem ersten Advent, am Christkönigssonntag, und beginnt mit der „Zeit der Erwartung des Herrn“.

Mit dem Ende der Adventszeit beginnt die größte Geschichte aller Zeiten, meist eingeleitet durch die Worte



Das Friedenslicht war eines der Themen der ARD-Sendung.

Foto: RDP/RdP/R. Adloff

des Evangelisten Lukas (Lk 2,1): „Es geschah aber in jenen Tagen, da erging ein Befehl von Kaiser Augustus, dass der ganze Erdkreis aufgeschrieben werden solle...“ Weihnachten steht vor der Tür. Dieser Zeit wurde uns heute geschenkt und sie erwartet von uns entsprechende Antwort. Sie ist nur von uns abhängig. Sind wir bereit?

Advent

Już od kilku lat oglądam program niemieckiej stacji ARD pt. „Adwentowe święto 100 000 światel“ (Das Adventsfest der 100 000 Lichter), w którym atmosfera adwentowo-święteczna jest aż przepełniona chrześcijańskimi przemyśleniami. Wieczór przed pierwszą niedzielą adwentu w polskiej telewizji natomiast w ogóle nie odnosił się do religii.

To wręcz imponujące, że w tak ponoć zlaicyzowanym społeczeństwie w Niemczech cały wieczór może być poświęcony śpiewom gospel i kołędom, przemyśleniom o szlaku św. Jakuba i udziałowi w Akcji „Betelemjskie Świąteczne Pokoje“. Advent w Niemczech zawsze był obchodzony w szczególny sposób, tak wieniec adwentowy z czterema świecami, jak i kalendarz adwentowy powstały przeciw w tradycji niemieckiej. Przy wieńcu adwentowym mamy wszak do czynienia z dość młodą tradycją, którą zapoczątkował hamburczyk Johann Heinrich Wichern około roku 1838.

Dopiero w 1925 roku w Kolonii zawiązał wieniec adwentowy po raz pierwszy w kościele katolickim. Pierwszy drukowany kalendarz adwentowy powstał zaś w roku 1902.

Cztery świece jako cztery niedziele do narodzin Chrystusa. Pierwsza niedziela jest zdominowana powrotem Chrystusa w dniu ostatecznym, a więc Apokalipsą. W drugą i trzecią niedzielę w centrum uwagi znajduje się Jan Chrzciciel, ostatni prorok, który chce przygotować drogę Panu. Czwartą niedzielą adwentu Kościół poświęca zaś Matce Bożej Maryi. W czasie adwentu słyszymy wiele znanych pieśni kościelnych zapowiadających przyjście Jezusa Chrystusa, do których należy choćby „Wir sagen euch an den lieben Advent“ (Zapowiadamy wam czas adwentu). Rok kościelny zakończył się niedzielą przed adwentem, a więc w Uroczystość Chrystusa Króla, i zaczyna się okresem oczekiwania na przyjście Pana.

Z zakończeniem okresu adwentu rozpoczyna się największa historia wszech czasów, zapowiadana często słowami z Ewangelii według św. Łukasza (Łk 2,1): „W owym czasie wyszło rozporządzenie Cezara Augusta, żeby przeprowadzić spis ludności w całym państwie...“ Święta Bożego Narodzenia tuż, tuż. Ten czas został nam dziś podarowany i oczekuje on odpowiedniej odpowiedzi. Ta odpowiedź zależy już tylko od nas. Jesteśmy gotowi? Bernard Gaida

Prosto z Sejmu

Mniej agresji!

W tym tygodniu w pierwszym dniu posiedzenia polskiego parlamentu odbędzie się posiedzenie komisji mniejszości narodowych i etnicznych, jako kontynuacja tematu związanego z funkcjonowaniem mediów mniejszościowych w Polsce. Kontynuacja ta będzie miała na celu przeprowadzenie dyskusji z przedstawicielami mediów regionalnych, szczególnie w tych województwach, w których mniejszości narodowe i etniczne korzystają z tych mediów. Cel jest taki, aby wspólnie przedyskutować nowe propozycje, które pozwoliłyby na to, aby media dla mniejszości były realizowane bardziej racjonalnie. Co to konkretnie znaczy?

Przed wszystkim to, żeby zadania realizowane przez Krajową Radę Radiofonii i Telewizji były naprawdę takie, jakich mniejszości oczekują. Czyli więcej informacji, w lepszym czasie antenowym i na poziomie regionalnym oraz żeby pojawiały się programy w mediach ogólnokrajowych, a w nich dyskusje przedstawiające i przybliżające społeczeństwu polskiemu mniejszości narodowe i etniczne. Dokładnie po to, aby większość mogła zdecydowanie lepiej niż dotąd poznać mniejszości – czym się zajmują bądź też jakie mają wartości kulturowe.

Taka znajomość i poznanie się spowoduje mniej agresji na styku mniejszość – większość. Jest to zadanie tym bardziej zasadne, że w ostatnim okresie zauważamy, że w Polsce mowy nienawiści i ksenofobii w stosunku do przedstawicieli różnych mniejszości jest coraz więcej! Dlatego powinniśmy przez media publiczne przesyłać misję, która będzie miała na celu wspomnianą przeze mnie edukację – co to jest mniejszość narodowa i etniczna czy też jakie powinno być poszanowanie dla tych mniejszości.

Weniger Aggression!

Diese Woche soll am ersten Sitzungstag des polnischen Parlaments der parlamentarische Ausschuss für nationale und ethnische Minderheiten erneut über das Thema „Minderheitenmedien in Polen“ tagen. Ziel dieser Sitzung ist eine Diskussion mit Vertretern regio-



Foto: Kpailon/Wikipedia

ner Medien, insbesondere aus denjenigen Woiwodschaften, in denen nationale und ethnische Minderheiten ihre Medienrechte in Anspruch nehmen. Dabei will man gemeinsam die neuen Vorschläge erörtern, bei denen es darum geht, die Medien für Minderheiten rationaler zu gestalten.

Konkret geht es vor allem darum, zu erreichen, dass es im Rahmen der verfügbaren Mittel unter den Aufgabstellungen des Landesrats für Radio und Fernsehen auch wirklich solche gibt, die sich die Minderheiten wünschen. Also mehr Informationsinhalte zu besseren Sendezeiten und auf regionaler Ebene sowie Sendungen in den nationalen Medien und darin auch Diskussionen mit dem Schwerpunkt, die nationalen und ethnischen Minderheiten der polnischen Öffentlichkeit vorzustellen und näher zu bringen, so dass die Mehrheitsbevölkerung sich ein viel besseres Bild als bisher über die Minderheiten machen und erfahren kann, womit sich diese beschäftigen und welche kulturellen Wertvorstellungen sie haben.

Diese Wissensvermittlung soll dazu führen, die Aggression zwischen Mehrheit und Minderheit abzubauen. Dies ist allemal sinnvoll, denn es ist in Polen in letzter Zeit ein allmähliches Zunehmen von Hasssprache und Fremdenfeindlichkeit gegenüber verschiedenen Minderheiten zu beobachten. Deshalb gilt es, über die öffentlichen Medien eine Message (Informationen) mit dem vorgenannten Bildungszweck zu senden und in diesem Rahmen u.a. darüber aufzuklären, was eine nationale bzw. ethnische Minderheit ist und wie eine respektvolle Gesinnung gegenüber Minderheiten am ehesten zum Ausdruck kommt.

Notiert von Krzysztof Świerc

**Minderheiten: Beauftragter bald im Kanzleramt?**

Stelle verlegen, Schwerpunkt auch

Im Rahmen der Regierungsbildung in Deutschland stellt sich für deutsche Minderheiten in Mittel- und Osteuropa auch die Frage nach dem neuen Beauftragten für Aussiedlerfragen und nationale Minderheiten. Übergangsweise hat das Amt Dr. Günter Krings inne, doch im Moment ist sowohl unklar, wer sein Nachfolger wird als auch die weitere Zugehörigkeit des Amtes.

Im Moment ist das Amt des Aussiedlerbeauftragten dem Bundesminister des Inneren unterstellt. Dies ist schon seit Jahren so und ist historisch durch die Gründung der Stelle unter Bundeskanzler Helmut Kohl bedingt. Für die deutschen Minderheiten ist sie besonders wichtig, da sie als „Ohr“ für deren Anliegen gilt. Diese kann ein prominenter Politiker, der meistens das Amt ausübt, unmittelbar an entsprechende Stellen, von denen sie finanziert werden können, weitergeben. Was für eine Bindung des Beauftragten an das Bundesministerium des Inneren spricht – von dort aus werden Gelder verteilt, die für die Unterstützung der deutschen Minderheiten verwendet werden können.

Nun werden aber Stimmen laut, die eine politische Aufwertung der Position anstreben und diese gerne direkt im Kanzleramt sehen wollen. Dafür setzt sich besonders der ehemalige Bundesbeauftragte Hartmut Koschyk ein: „Eine zentrale und im Bundeskanzleramt angesiedelte Dienststelle eines/einer Beauftragte/n für die Bereiche Heimatvertriebene, Aussiedler, nationale Min-



Ob auch bei der Bundeskanzlerin die Argumente von Hartmut Koschyk ankommen, wird sich zeigen

derheiten sowie deutsche Minderheiten und Gemeinschaften im Ausland würde ein klares Signal bedeuten, welchen Stellenwert eine künftige unionsgeführte Bundesregierung diesem Politikbereich einräumt“, schrieb Koschyk in einem Brief an Angela Merkel und Innenminister Thomas de Maizière, in dem er sein Anliegen und Argumente, die dafür sprechen, erläuterte.

Die Argumente von Koschyk treffen offenbar auch bei anderen Politikern auf fruchtbaren Boden und werden sogar noch erweitert. Der neue Vorsitzende der Gruppe der Aussiedler, Vertriebenen und deutscher Minderheiten der CDU/CSU, Eckhard Pöls, sieht gar die Notwendigkeit bei der Stelle des Aussiedlerbeauftragten noch mehr den Schwerpunkt auf die Anliegen der Vertriebenen und deutschen Minderheiten zu legen. Pöls hat sogar einen fertigen Namen

Die Argumente von Koschyk treffen offenbar auch bei anderen Politikern auf fruchtbaren Boden und werden sogar noch erweitert.

für die Stelle parat: „Beauftragter der Bundesregierung für Heimatvertriebene, Aussiedler, nationale Minderheiten in Deutschland und deutsche Minderheiten und Gemeinschaften im Ausland“. Eine Stellungnahme zu der Idee wird es wohl erst nach der Bildung einer neuen Regierung geben.

Lukasz Bily

Büro-Adventskalender



Foto: R. Urban

Monachium: Zmiana u steru bawarskiego rządu

Söder za Seehofera

Od ogłoszenia pierwszych sondażowych wyników wyborów do Bundestagu w bawarskiej chadeckiej CSU wrzało. Za jeden z najgorszych wyników w historii partii obwiniano szczególnie szefa Horsta Seehofera i niemal natychmiast rozgorzała dyskusja o jego następcy. Ten od minionego weekendu jest znany i został oficjalnie przedstawiony.

Chodzi o dotychczasowego ministra finansów bawarskiego rządu Markusa Södera, który po wielotygodniowych dyskusjach i ostatecznym kompromisie wewnątrz zarządu partii otrzymał oficjalne namaszczenie do ob-

jęcia stanowiska bawarskiego premiera. Zmiana miałaby nastąpić na początku przyszłego roku.

Jak wyjaśnił ustępujący premier Horst Seehofer, jego decyzja ma na celu uspokojenie atmosfery w samej partii, aby

można było się skoncentrować na kampanii do wyborów do bawarskiego regionalnego parlamentu w 2018 roku. Mimo złego wyniku w wyborach do Bundestagu CSU zamierza wygrać wybory regionalne i stać się ponownie największą, samodzielnie rządzącą partią.

Przejęcie władzy w rządzie ułatwił Söderowi także minister spraw wewnętrznych Bawarii Joachim Herrmann, który po decyzji Seehofera zapowiedział, że nie będzie ubiegał się o fotel premiera. Tym samym w kierownictwie CSU

zapadła jednoznaczna decyzja, którą potem potwierdzili także deputowani tej partii do landtagu w Monachium podczas głosowania na spotkaniu klubu.

O ile przyszłość Markusa Södera na kolejne miesiące jest więc jasna, o tyle nie wiadomo, co stanie się z Horstem Seehoferem. Sam stwierdził, iż zamierza nadal pozostać szefem partii i chce doprowadzić do potwierdzenia swojej pozycji w ugrupowaniu podczas zjazdu w połowie miesiąca. Niewykluczone jest również, że Seehofer obejmie jedno



Horst Seehofer i jego następcą w fotelu premiera Bawarii Markus Söder. Foto: Freud/Wikimedia Commons

z federalnych ministerstw w Berlinie, co jednak okaże się dopiero po rozmowach koalicyjnych chadecji z SPD, lecz termin ich rozpoczęcia dziś jeszcze nie jest znany.

Rudolf Urban

Werbung / Reklama

Haben Sie schon überlegt was Sie Ihren Liebsten zu Weihnachten schenken möchten?

Wir haben einen Tipp für Sie!

Bestellen Sie ein Wochenblatt-Abo für 2018 als Papierausgabe oder E-paper.

Mehr Infos finden Sie auf unserer Internetseite www.wochenblatt.pl oder rufen Sie uns einfach an unter der Telefonnummer 77 454 65 56.

**Politik: Deutsche Minderheit denkt bereits an die Kommunalwahlen**

Partei? Wenn nötig – ja

In den letzten Wochen wurde laut darüber diskutiert, dass es in der Wahlordnung demnächst neue Bestimmungen geben soll, wonach künftig nur politische Parteien bei Kommunalwahlen antreten dürfen! Die Nachricht hat auch in unseren Reihen für viel Aufregung gesorgt, da die Deutsche Minderheit traditionell als Wahlkomitee antritt. Es ist deshalb entschieden worden, eine alternative Lösung vorzubereiten, die uns eine Teilnahme als Regionalpartei ermöglicht.

„Dementsprechend haben wir die Entscheidung getroffen, eine politische Partei zu gründen, wobei aber die Idee, ein Registrierungsverfahren einzuleiten, schon im Juli dieses Jahres auftauchte. Wir haben also eine Satzung erstellt und damit verbunden auch die Benennungen festgelegt, drei Bevollmächtigte ernannt und mehr als 1.000 erforderliche Unterschriften zur Unterstützung unserer Partei gesammelt. Anschließend, im August dieses Jahres, haben wir einen entsprechenden Antrag beim Bezirksgericht Warschau eingereicht“, berichtet der Sejm-Abgeordnete der Deutschen Minderheit Ryszard Galla. „Inzwischen ist unser Antrag um Inhalte bezüglich der Rückfragen des Gerichts ergänzt und es werden nun die Unterschriften nachgeprüft. Auf dieser Grundlage gehe ich davon aus, dass wir innerhalb der nächsten Wochen, bis Ende 2017, den Registrierungsbescheid bekommen.“ Unsere Vertreter sind in diesem Zusammenhang neben dem Abgeordneten Galla übrigens auch der Landrat von Oppeln Henryk Lakwa sowie Dr. Roman Kolek von der Oppelner Woiwodschaftsregierung.

Wahlgesetzbuch entscheidend

Was wird also geschehen, wenn eine Partei der Deutschen Minderheit endgültig registriert wird? Von zentraler Bedeutung wird dann sein, welche Form das Wahlgesetzbuch, an dem zurzeit das polnische Parlament arbeitet, annehmen wird. Ob also diesem zufolge dann nur noch politische Parteien zur Wahlteilnahme berechtigt sind, oder aber es bleibt die alte Bestimmung erhalten, wonach auch lokale Wahlkomitees antreten dürfen. „Wenn wir weiter den Ermessensspielraum behalten, wird unser Vorstand und daraufhin auch das Wahlkomitee Deutsche Minderheit ganz bestimmt

Ryszard Galla: „Sollte es so kommen, dass man nur noch als Partei an Kommunalwahlen teilnehmen darf, dann werden wir eben in diesem Format antreten.“

zunächst entscheiden, wie wir zur Wahl antreten. Und ich bin überzeugt, dass man sich in diesem Fall weiterhin zur Wahlteilnahme als Wahlkomitee Deutsche Minderheit entscheiden wird. Sollte es aber so kommen, dass man fortan nur noch als Partei an Kommunalwahlen teilnehmen darf, dann werden wir eben in diesem Format antreten“, sagt Ryszard Galla. Und, so der Abgeordnete, wenn wir tatsächlich als Partei antreten müssen, dann werde dies auf der Grundlage christlicher Traditionen, demokratischer und verfassungsrechtlicher Prinzipien sowie vorrangig in Sorge um unsere Region und im Sinne der Vertretung unserer regionalen Gemeinschaft geschehen!

Eine Frage der Überzeugungsarbeit und Abstimmung

Gefährlich an der Situation ist allerdings das aktuelle politische Geschehen in Polen. Es ist daher anzunehmen, dass die Deutsche Minderheit ihre Wähler im Nachhinein zunächst mühevoll davon überzeugen müsste, dass die Gründung einer Partei eine absolut richtige Entscheidung und eine angemessene Lösung in der jetzigen Zeit und angesichts der sich auftürmenden Probleme war und bleibt. Zu bedenken ist dabei aber auch, wie die bundesdeutsche Seite



Sollte eine Teilnahme an Kommunalwahlen künftig nur für politische Parteien möglich werden, dann werden wir eben in diesem Format antreten, sagte Ryszard Galla. Foto: Jerzy Stemplewski

und alle deutschen Institutionen, die unsere Organisation unterstützen, auf die Idee einer Parteigründung durch die deutsche Minderheit reagieren werden. Man wird nämlich gar nicht unbedingt darüber glücklich sein. „Es ist eine Tatsache, dass wir in dieser Frage noch nicht in Kontakt mit der deutschen Seite getreten sind. Sollte sich jedoch herausstellen, dass wir letztendlich doch als Partei zur Wahl antreten müssen, dann werden wir selbstverständlich eine Regionalpartei sein, die auf einer kommunalpolitischen Basis aufgebaut wird. Und das sind die Punkte, die meiner Meinung nach mit der deutschen Seite abgestimmt und durchdiskutiert werden müssen“, so Galla.

Politika: Mniejszość niemiecka myśli już o wyborach samorządowych – Partia? W razie potrzeby

W minionych tygodniach bardzo głośno było o tym, że w ordynacji wyborczej pojawią się zapisy uprawniające do startowania w wyborach samorządowych jedynie partii politycznych! Informacja ta wzbudziła w naszych szeregach spore poruszenie, bo mniejszość niemiecka tradycyjnie startuje jako Komitet Wyborczy Wyborców Mniejszość

Niemiecka. Dlatego zdecydowano się na to, aby przygotować alternatywne rozwiązanie, pozwalające na nasz start jako partii regionalnej.

– W konsekwencji podjęliśmy decyzję o założeniu partii politycznej, ale pomyśl, aby rozpocząć procedurę jej rejestracji, pojawił się już w lipcu tego roku. Przygotowaliśmy zatem statut, a co za tym idzie – ustaliliśmy nazwy, trzech pełnomocników oraz zebraliśmy ponad 1000 wymaganych podpisów poparcia dla naszej partii. Następnie w sierpniu bieżącego roku taki wniosek złożyliśmy w Sądzie Okręgowym w Warszawie – informuje poseł mniejszości niemieckiej Ryszard Galla i uzupełnia: – Dzisiaj jesteśmy już po uzupełnieniach dotyczących zapytań przez sąd, a także w trakcie weryfikacji podpisów. Na tej podstawie sądzę, że w ciągu najbliższych kilku tygodni, do końca 2017 roku będziemy mieć decyzję o zarejestrowaniu partii.

Dodajmy, że twarzami ugrupowania oprócz posła Ryszarda Galla są starosta opolski Henryk Lakwa oraz członek Zarządu Województwa Opolskiego Roman Kolek.

Zadecyduje kodeks wyborczy

Co zatem się wydarzy, kiedy partia mniejszości niemieckiej będzie osta-

tecznie zarejestrowana? Rzeczą najważniejszą będzie to, jaki kształt przyjmie kodeks wyborczy, nad którym obecnie debatuje polski parlament. Czy będzie on zezwalał na start w wyborach tylko partiom politycznym, czy też pozostanie stary zapis, który stanowi, że w wyborach startować mogą również komitety lokalne. – Jeśli zachowana zostanie dowolność, wówczas z całą pewnością zarząd naszego Towarzystwa, a w ślad za tym Komitet Wyborczy Wyborców Mniejszość Niemiecka podejmie decyzję, w jaki sposób będziemy startować w wyborach. W moim przekonaniu, jeśli do takiej sytuacji dojdzie, to mniejszość niemiecka zdecyduje się jednak na start jako Komitet Wyborczy Wyborców Mniejszość Niemiecka. Jeśli jednak w wyborach samorządowych będzie można wziąć udział tylko jako partia, to wówczas wystartujemy w tej formule – mówi Ryszard Galla. Poseł mniejszości niemieckiej podkreśla równocześnie, że gdybyśmy faktycznie musieli startować jako partia, to odbędzie się to w oparciu o chrześcijańskie tradycje, demokrację, uznanie zasad konstytucji, troskę o nasz region oraz reprezentowanie wspólnoty regionalnej.

Kwestia przekonania i uzgodnień

Niebezpieczeństwem tej sytuacji jest jednak to, co dzieje się obecnie na polskiej scenie politycznej. Stąd należy zakładać opcję, że mniejszość niemiecka musiałaby bardzo mocno przekonywać własnych wyborców do tego, że założenie partii było i jest absolutnie właściwą decyzją i odpowiednim rozwiązaniem na istniejące czasy i generujące się problemy, ale... Zastanawiające jest także to, jak na nasz pomysł utworzenia partii przez mniejszość niemiecką zareagują wszelkie instytucje w Niemczech, które wspierają naszą organizację. – Faktem jest, że nie kontaktowaliśmy się w tej kwestii ze stroną niemiecką. Jeśli jednak musielibyśmy ostatecznie wystartować do wyborów jako partia, rzeczą oczywistą będzie, że staniemy się partią regionalną, budowaną na osnowie samorządowej. I to moim zdaniem jest rzeczą konieczną do uzgodnienia i przedyskutowania ze stroną niemiecką – kończy Ryszard Galla.

Krzysztof Świerc

Keine grundsätzlichen Änderungen

Vor über einer Woche wurde in Berlin der neue Bundesvorstand der Ost- und Mitteldeutschen Vereinigung der CDU gewählt, die Vertriebene und Aussiedler, die sich bei den Christdemokraten engagieren, vereinigt. Mit dem neuen Vorsitzenden der OMV Egon Primas, MdL, sprach Rudolf Urban.

Sie sind nicht erst seit gestern in der OMV, treten aber als neuer Bundesvorsitzender eine schwierige Nachfolge an. Sie beerben nämlich Helmut Sauer, der seit 1989 dieses Amt innehatte. Hatten Sie Bedenken bei der Kandidatur zum Bundesvorsitzenden?

Respekt hatte und habe ich vor dem Amt – und auch vor den Fußstapfen, die Helmut Sauer hinterlassen hat. Von Bedenken würde ich nicht sprechen. Wie Sie richtig bemerken, bin ich auch kein Neuling in der Arbeit. Als Landtagsabgeordneter in Thüringen und stellvertretender Fraktionsvorsitzender, als OMV- sowie Landesvorsitzender des Bundes der Vertriebenen stehe ich politisch und inhaltlich im Thema. Auch im grenzüberschreitenden Bereich habe ich einige Erfahrungen. Der VdG hat mich 2012 dafür mit der Ehrennadel des Verbandes geehrt, wofür ich dankbar bin.

Was werden Ihre wichtigsten Anliegen sein, die Sie als OMV-Vorsitzender realisieren wollen?

Zunächst einmal möchte ich betonen, dass sich die Anliegen der OMV vielleicht in ihrer Gewichtung, aber nicht grundsätzlich ändern werden. Aus erinnerungspolitischer Sicht ist es wichtig, dass der Transfer von der Erlebnisgeneration von Flucht und Vertreibung



Der neue OMV-Bundesvorsitzende Egon Primas (2.v.l.) u.a. mit VdG-Chef Bernard Gaida (3.v.l.)

hin zur sogenannten Bekenntnisgeneration gelingt. Die Siedlungsgeschichte der Deutschen im östlichen Europa, die Geschichte der ehemaligen Ostgebiete, Flucht und Vertreibung nach dem Zweiten Weltkrieg und die Auswirkungen, aber auch das Leben in den kommunistischen Unrechtsregimen – das sind Themen, die im Gedächtnis der Nation festgeschrieben werden müssen. Ebenso gilt es, das ostdeutsche Kulturerbe zu erhalten und die damit

verbundene Arbeit zu fördern. Nach wie vor gibt es soziale Probleme, wie etwa die Rentensituation, in der sich unsere Spätaussiedler befinden. Darüber hinaus will ich dazu beitragen, dass wir unsere Kräfte noch stärker bündeln und in den Unionsparteien, aber auch mit den Verbänden der Vertriebenen und Spätaussiedler gemeinsam auf unsere Ziele hinarbeiten.

Welche Rolle spielt die Deutsche Minderheit in Polen bei der OMV? Sehen

Sie sich als Anwalt der Anliegen der Deutschen in Polen in der deutschen Politik, vor allem aber innerhalb der CDU?

Ich dachte mir schon, dass Sie danach gesondert fragen würden. Die OMV war unter Helmut Sauer und auch schon unter Herbert Hupka ein Anwalt der deutschen Volksgruppen. Im Austausch mit den jeweiligen Verbänden haben wir uns in der Vergangenheit mit dafür engagiert, dass deren Anliegen in die programmatische, aber auch in die konkrete politische Arbeit von CDU und CSU eingeflossen sind. Das möchte ich beibehalten und habe die Situation in Polen gerade wegen der derzeitigen politischen Lage natürlich besonders im Blick.

Ist denn die OMV als Vereinigung überhaupt noch zeitgemäß? Der volle Name lautet ja „Ost- und Mitteldeutsche Vereinigung der CDU/CSU – Union der Vertriebenen und Flüchtlinge“. Dabei wird aber die Anzahl der eigentlichen Vertriebenen und Flüchtlinge immer kleiner und deren Nachkommen haben nicht immer einen Bezug zu der alten Heimat der Eltern und Großeltern.

Zu den Anliegen der OMV habe ich ja schon etwas gesagt. Unser Vereini-

gungsname widerspiegelt längst nicht alles, wofür wir uns heute engagieren. Und ich sehe ihn auch als Chance, ins Gespräch zu kommen. Zuerst werde ich nämlich oft gefragt, wofür „OMV“ eigentlich steht.

In Ihrer Rolle als Bundesvorsitzender der OMV werden Sie gewiss auch die Deutschen in Polen besuchen. Wissen Sie denn schon, wann es soweit ist?

Auch in meinen Funktionen in Thüringen habe ich die Deutschen in Polen schon oft besucht – und werde dies weiterhin tun. Der direkte Einblick in die Arbeit und das offene Gespräch vor Ort liegen mir am Herzen. In Abstimmung mit dem VdG oder der jeweils zuständigen SKGD würde ich als OMV-Bundesvorsitzender gern einmal gemeinsam mit dem Bundesvorstand in Oppeln oder Breslau tagen. Termine dafür gibt es aber noch nicht.

In der Weihnachtsausgabe des Wochenblattes, die ab dem 22. Dezember in den Kiosken sein wird, lesen Sie dann ein Interview mit dem in Niederschlesien geborenen, ehemaligen und langjährigen OMV-Bundesvorsitzenden Helmut Sauer.



Brüssel: Was geschieht nun mit der Petition der Deutschen Minderheit?

Ein wichtiger Schritt

Nach einer Anhörung Anfang Mai in Brüssel hat nun die PETI-Kommission entschieden, dass die Petition der Oppelner SKGD über die Stadterweiterung Oppelns als zulässig zu werten ist. Für die Deutsche Minderheit ist es ein wichtiger Schritt, doch die Zukunft der Petition bleibt trotzdem unklar.

Die Mühlen der EU-Institutionen mahlen bekanntlich langsam und so dauerte es mehr als ein halbes Jahr, bis die im Oktober 2015 an die PETI-Kommission des Europäischen Parlaments gestellte Petition über die Stadterweiterung Oppelns und die damit einhergehende Verletzung der Minderheitenrechte im Mai 2017 angehört wurde. Nun wurde sie als zulässig angenommen.

Erleichterung?

Für Rafał Bartek, den Vorsitzenden der Oppelner SKGD, ist es ein wichtiges Zeichen, dass sich ein Ausschuss des Europäischen Parlaments ernsthaft mit dem Anliegen der Deutschen Minderheit auseinandergesetzt hat und sich damit weiter befassen will. „Denn es ist wichtig daran zu erinnern, dass sich im Gegensatz dazu in Polen die Verwaltungsgerichte und das Verfassungsgericht unserem Anliegen überhaupt nicht angenommen und ohne inhaltliche Prüfung abgewiesen haben“, sagt Rafał Bartek.

Gleichzeitig wissen Vertreter der Deutschen Minderheit in Oppeln, dass die PETI-Kommission keine Entscheidungsbefugnisse hat und der polnischen Regierung nichts vorschreiben kann.



Rafał Bartek und der Sejmabgeordnete Ryszard Galla präsentierten im Mai die Petition der Deutschen Minderheit im EU-Parlament

Foto: facebook.com

Nachdem die PETI-Kommission die Petition der Deutschen Minderheit zugelassen hat, wird sich nun die Europäische Kommission damit befassen.

Das sei aber nicht das Wichtigste. „Die Kommission kann Fragen stellen und wird dies, wie wir im Mai erfahren haben, auch tun. Das empfinde ich für eine Aufrechterhaltung der öffentlichen Diskussion über die Gründe und nun auch Folgen der Stadterweiterung als

sehr wichtig“, sagt Rafał Bartek. Die Fragen sollen aber nicht nur allein die Verletzung der Minderheitenrechte beim Prozess der Stadterweiterung beinhalten, sondern u.a. auch die fehlende Berücksichtigung der Negativstimmen bei den Bewohnern der Ortschaften, die eingemeindet wurden.

Generell, wie wir von der Europaabgeordneten Danuta Jazłowiecka (PO) erfahren haben, hat die PETI-Kommission mit der Zulassung der Petition der Deutschen Minderheit zunächst auch gar nicht über deren Richtigkeit entschieden. „Im Grunde hat die Kommission nur festgestellt, dass dieser Fall in ihrem Kompetenzbereich liegt. Es ist keine Entscheidung über ein Für oder Wider der einzelnen Vorwürfe“, sagte Danuta Jazłowiecka.

Was nun?

Zunächst ist also die Europäische Kommission am Zug, die nun der PETI-Kommission weitere Informationen übergeben soll. „Das heißt konkret, dass nun in diesem Bereich kompetente Beamte und Stellen die Petition der Deutschen aus Oppeln bearbeiten werden und am Ende an die Mitglieder der PETI-Kommission ein Kommuniqué mit den Ergebnissen verschicken“, sagt die Abgeordnete Danuta Jazłowiecka.

Was verwundern kann, ist die Tatsache, dass die Oppelner SKGD mit der Bestätigung der Zulässigkeit ihrer Petition auch ein Kommuniqué der Europäischen Kommission zu einem anderen minderheitsverbundenen Thema erhalten hatte. Dabei mahnte ein Sorbe aus Deutschland an, dass die beabsichtigte

Erweiterung der Kohleabbaugebiete in Brandenburg und Sachsen nicht nur der Umwelt schade, sondern auch die sorbische Minderheit aus ihrer Heimat verdränge. Die Europäische Kommission antwortete darauf: „Die Kommission besitzt im Hinblick auf den Schutz der Gemeinschaften, die Regional- oder Minderheitensprachen sprechen, keine Befugnisse. Die Europäische Charta der Regional- oder Minderheitensprachen des Europarates ist diesbezüglich das einzige rechtsverbindliche Instrument und kann in Staaten geltend gemacht werden, die sie unterzeichnet und ratifiziert haben, wie es in Deutschland (...) der Fall ist“. Es scheint also, als wollte die PETI-Kommission die Freude der Deutschen Minderheit aus Oppeln zügeln, was allerdings die Europaabgeordnete Jazłowiecka von sich weist. Diese Antwort entscheide ja nicht über den weiteren Verlauf der Petition der Minderheit in Polen, sagt sie und fügt hinzu, dass es eher eine Suggestion gewesen ist.

Polen-debatte

Wie nun also die PETI-Kommission letztendlich entscheidet bleibt abzuwarten. Für Rafał Bartek ist dies allerdings ein langfristiges Ziel. Zunächst ist die von ihm erhoffte EU-Debatte über die Vergrößerung Oppelns auch ein wichtiger Teil der Diskussion generell. „Derzeit haben wir in der EU ohnehin große Debatten zur Lage in Polen und in dem Sinne wird die Situation in Oppeln wohl auch ein kleiner Beitrag dazu sein“, sagt Bartek. Im besten Fall erhofft er sich nicht nur eine auch von polnischer Seite unternommene gründliche Analyse der Stadterweiterung, sondern auch die Einsicht, dass man hätte anders entscheiden sollen.

Rudolf Urban

Angst vor der AfD?

Mit Deutschlandexpertin Aleksandra Moroska-Bonkiewicz vom Institut für Sicherheit und internationale Angelegenheiten an der niederschlesischen Hochschule Breslau sprach Marie Baumgarten über die Erstarkung der Partei „Alternative für Deutschland“ (AfD).

Frau Moroska-Bonkiewicz, Sie haben analysiert, warum die AfD so stark werden konnte. Was ist aus Ihrer Sicht der wichtigste Grund?

Es gibt viele Gründe, aber der entscheidendste für den Erfolg bei den Bundestagswahlen im September war sicher die Migrationswelle und die Terroranschläge 2016. Das hat auch Nichtwähler mobilisiert. Hinzu kommt, dass die AfD nicht so stigmatisiert ist wie die NPD (Nationaldemokratische Partei Deutschlands), die ganz rechts außen steht.

Wie beurteilt man in Polen die AfD?

In den Medien gab es gleich nach den Wahlen eine Panikmache. Man schrieb von einem Rechtsruck und zeigte sich besorgt darüber, dass mit dem Wahlerfolg der AfD eine neonationalistische Partei in den Bundestag eingezogen sei.

Ist sie das?

Wenn man sie genau analysiert, stellt man fest, dass sie eine rechtsradikale populistische Partei ist. Genau wie die Partei für Freiheit in den Niederlanden und die FPÖ in Österreich oder die Front National in Frankreich.

Was macht die AfD populistisch und rechtsradikal?

Auch hier gibt es viele Gründe. Ein typisch rechtspopulistisches Element ist die Ausgrenzung von Eliten und derjenigen, die nicht zur Gruppe gehören. Die Ausgrenzung versuchen sie mit Ethnozentrismus zu begründen, einem Begriff aus der Wissenschaft, der die Selbstbezogenheit einer Gruppe beschreibt. Auch Geschichtsrevisionismus gehört zu ihrem Profil, genauso wie die Negation der Regierung in Deutschland. Für sie ist die Regierung eine Kaste von Politikern, die korrupt sind und keiner-



Aleksandra Moroska-Bonkiewicz

Foto: Marie Baumgarten

In polnischen Medien zeigt man sich besorgt über den Einzug der AfD in den Bundestag.

lei Kompetenzen mitbringen.

Nach den letzten Parlamentswahlen in Polen fiel in deutschen Medien auch das Stichwort Rechtsruck. Mit der PiS (Recht und Gerechtigkeit) ist eine nationalkonservative Regierung an der Macht, die in Deutschland unter

anderem mit ihrer Flüchtlings-Politik aneckt. Im Polen zeichnet sich eine starke islamfeindliche Haltung ab – sieht man in dieser Frage in der AfD nicht einen Verbündeten?

Solche Stimmen kenne ich nicht. Es mag sie durchaus geben. Aber die Verunsicherung über den Einzug einer rechtsradikalen, populistischen Partei in den Bundestag überwiegt – vor allem bei denjenigen, die sich vielleicht noch an die Zeiten des Krieges erinnern. Aber ich beobachte auch, dass die anfängliche Panikmache in den polnischen Medien allmählich abklingt. □

Die gesamte Analyse von Frau Moroska-Bonkiewicz zur Erstarkung der AfD kann man in der Ausgabe 23/2017 der Onlinezeitschrift „e-Politikon“ nachlesen. Der Artikel kann kostenfrei heruntergeladen werden: oapuw.pl/e-politikon-nr-232017/

Breslau: 3. Treffen der Deutschlandexperten

Reformation im östlichen Europa



Zum Thema 500 Jahre Reformation kamen Vertreter des Schlesischen Museums in Görlitz sowie des Deutschen Kulturforums östliches Europa

Foto: Marie Baumgarten

Zwei Themen dominierten die Deutschlandkonferenz vom 30. November bis 2. Dezember im Willy-Brandt-Zentrum Breslau: Die politische Situation in Deutschland und das diesjährige Reformationsjubiläum.

Der Direktor des Schlesischen Museums in Görlitz, Dr. Markus Bauer, und seine Mitarbeiter sowie Vertreter des Deutschen Kulturforums Östliches Europa sprachen über den aus ihrer Sicht sehr erfolgreichen kulturellen Austausch aus Anlass des 500. Reformationsjubiläums. Sie machten gemeinsam vor allem auf die Wanderausstellung „Reformation im östlichen Europa“ aufmerksam, die sich auf die Fahne geschrieben hat, Grenzen aufzubrechen. Die Wanderausstellung besteht aus den sechs Regionalmodulen Böhmen und Mähren (dt./tschech.), Oberungarn/Slowakei (dt./slow./ung.), Polen-Litauen und Preußenland (dt./poln.), Pommern und Ostbrandenburg (dt./poln.), Schlesien (dt./poln.) und Siebenbürgen (dt./rum./ung.).

„Wir wollen den Menschen zeigen, dass es eine gemeinsame europäische Kultur gab und gibt“, sagt Tanja Krombach vom Deutschen Kulturforum östliches Europa. „Schließlich verstehen sich beispielsweise die Evangelische Kirche der Böhmisches Brüder wie auch die Hussitische Kirche heute als Erben der evangelisch-lutherischen Tradition in Tschechien, nachdem die Lutherische Kirche dort durch die Vertreibung der Deutschen nicht mehr heimisch ist.“

Die zu einem Ausstellungsprojekt des Deutschen Kulturforums östliches Europa gehörende Überblicksdarstellung informiert über dieses Geschehen und zeigt Entwicklungen bis heute. Sie ist auf Deutsch, Englisch und Polnisch verfügbar. Mehr Infos dazu gibt es auf der Internetseite des Deutschen Kulturforums östliches Europa.

Neben dem Reformationsjubiläum war die aktuelle politische Lage der Bundesrepublik zentrales Thema der Deutschlandkonferenz im Willy-Brandt-Zentrum Breslau. Ein Interview über die Erstarkung der Partei Alternative für Deutschland (AfD) lesen Sie im nebenstehenden Artikel.

Marie Baumgarten



„In einer doppelten Identität gibt es keinen Konflikt“

Mit Oskar Kwahs von der Deutschen Minderheit in Ermland und Masuren, sprach Łukasz Biły

Sie sind ein aktives Mitglied der Deutschen Minderheit in Nordpolen. Woher kommt bei Ihnen die Verbundenheit mit der deutschen Kultur und Ihre Kenntnis der deutschen Sprache?

Hauptsächlich von zuhause. Meine deutsche Herkunft habe ich väterlicherseits. Die anderen deutschen Angehörigen meiner Familie sind in den 70er-Jahren nach Deutschland übersiedelt. Als Kind war ich bei ihnen oft zu Besuch und auch sie kamen manchmal hierher, um die alte Heimat wiederzusehen. Das erlaubte mir, mit der deutschen Sprache vertraut zu werden, obwohl bei mir zuhause hauptsächlich Polnisch gesprochen wurde. Eine Vertiefung meiner Kenntnis der deutschen Sprache und Kultur ermöglichte mir dann mein Germanistikstudium an der Universität Ermland-Masuren. Sehr wichtig sind auch mein Wirken in der Jugendgruppe „Ermis“ bei der Allensteiner Gesellschaft Deutscher Minderheit und mein Kontakt zu deutschsprachigen Jugendlichen aus der Gemeinschaft Junges Ermland (GJE).

Eine so breit gefächerte Aktivität dürfte sicherlich auf Ihr persönliches Leben abfärben. Vermutlich wissen Ihre Bekannten von Ihren deutschen Wurzeln? Wie reagieren Sie darauf?

Ich hatte immer wieder das Glück, auf meinem Weg jungen Menschen zu begegnen, die auf mein Deutschsein positiv oder neutral reagierten. Wer ein Problem damit hatte, ging damit nicht hausieren. Allerdings ist mein nationales Identitätsgefühl kaum eindeutig zu definieren. Als jemand, der in Polen unter wohlwollenden Polen geboren und aufgewachsen ist, bekam ich mein Anderssein nie zu spüren. Ich empfinde mich als Pole und als Deutscher zugleich und sehe darin gar keinen Konflikt.

Sie selbst haben also keine negativen Erfahrungen gehabt. Lassen Sie uns nun aber etwas allgemeiner von Beobachtungen sprechen. Ist es Ihrer Ansicht nach leicht, sich im heutigen Polen dazu zu bekennen, ein Deutscher zu sein?

Ich kannte immer nur das „heutige“ Polen. Wenn ich meine deutsche Seite präsentiere, bin ich mir über die historischen Assoziationen mit den Deutschen bewusst, die in der Bevölkerung natürlich vorhanden sind. Man muss schon ein Gefühl dafür haben, in welchem Milieu man jeweils gerade ist, aber ganz generell glaube ich eher nicht, dass es heutzutage in Polen besonders schwierig ist, sich als Deutscher zu outen. In der heutigen Zeit einer fortschreitenden Europäisierung und Globalisierung sind die Menschen wohl offener geworden.

Wie kamen Sie in die Strukturen der Deutschen Minderheit und was hat Sie dazu bewegt, aktiv zu werden?

Mein Vater hat einen Chor bei der Allensteiner Gesellschaft geleitet und ich habe dort gelegentlich mitgesungen, noch bevor ich mich für die Minderheit zu engagieren begann. Während meines Studiums begann ich an Treffen und Projekten der bereits erwähnten Jugendgruppe „Ermis“ teilzunehmen, die oft Reisen nach Deutschland zu Treffen mit der Partnergruppe GJE mitorganisiert hat. Nach einiger Zeit wurde ich dann in den Vorstand der „Ermis“ und als Ehrenmitglied auch in den Organisationsvorstand der GJE gewählt. 2011 hat man mir die Stelle als Projektbetreuer für den Verband deutscher Gesellschaften angeboten. Die Projekte mit dem Ziel, lokale Zweigstellen der Deutschen Minderheit sozial-kulturell zu beleben, betreue ich bis heute.

Es gibt in Polen Menschen, die sich als Deutsche empfinden, aber nicht in den Strukturen mitwirken. Ist es Ihrer Ansicht nach sinnvoll, sich in ihnen zu engagieren?

Jede Vereinigung hat ihr eigenes „Klima“, von dem sehr vieles abhängt. Ich sehe es aber als sinnvoll, sich in den Strukturen zu engagieren, ob wegen der empfundenen Zugehörigkeit zur Gruppe oder wegen der Genugtuung, dass man damit etwas zum Leben ihrer Mitglieder beiträgt.



Oskar Kwahs

Foto: privat

„Eine gute Idee sind Deutschlektionen für verschiedene Altersgruppen sowie kleine Projekte für Kinder.“

Wie bewerten Sie die Deutschen in Nordpolen? Sehen Sie dabei auch Parallelen zu Schlesien?

Ich vermeide pauschale Urteile. Es ist eine sehr individuelle Frage. Leider habe ich keinen Überblick über das Leben der Deutschen in Schlesien, außer gelegentlichen Erfahrungsberichten meiner wenigen Bekannten aus der Gegend. An Unterschieden weiß ich, dass in Nordpolen die Angehörigen der Minderheit in großer Entfernung voneinander leben und es sind auch viel weniger als in Schlesien. Ich betrachte sie vor allem durch die Tätigkeit ihrer Vereine, von denen einige aktiver sind als andere. Das liegt aber an mehreren Faktoren wie dem Engagement einzelner Mitglieder und einer einvernehmlichen Zusammenarbeit der Vorstände.

Womit sollte sich die Deutsche Minderheit aus Ihrer Sicht als eines jungen Menschen beschäftigen, um für junge Leute ansprechend zu sein?

Reisen nach Deutschland organisieren und Kooperationen mit deutschen

Jugendverbänden (z.B. Aktion West-Ost) zu knüpfen. Eine gute Idee sind Deutschlektionen für verschiedene Altersgruppen sowie kleine Projekte für Kinder, bei denen sich seit den frühesten Jahren starke Bindungen zwischen zukünftigen Verbandsmitgliedern herausbilden könnten.

Steht die Bevölkerung in Nordpolen den Deutschen offen gegenüber?

Ich kann schwerlich für das gesamte Nordpolen sprechen. Ich komme aus der Woiwodschaft Ermland-Masuren, die seit langem national sehr differenziert war. Es mag sein, dass dadurch die Bevölkerung dort aufgeschlossener ist. Zurzeit wohne ich in der Woiwodschaft Kujawien-Pommern, aber zu kurz, um eine feste Meinung über die Aufgeschlossenheit gegenüber den Deutschen in dieser Region zu haben.

W podwójnej tożsamości nie ma konfliktu

Z Oskarem Kwahsem, działaczem mniejszości niemieckiej na Warmii i Mazurach, rozmawia Łukasz Biły.

Jest Pan działaczem mniejszości niemieckiej w północnej Polsce. Skąd u Pana związek z kulturą niemiecką i znajomość języka niemieckiego?

Głównie z domu. Mam niemieckie pochodzenie od strony ojca. Pozostali członkowie niemieckiej części mojej rodziny przeprowadzili się do Niemiec w latach siedemdziesiątych. Jako dziecko

często jeździłem do nich z wizytą, a i oni czasem wracali, by odwiedzić dawne strony. Pozwalało mi to osłuchiwać się i oswajać z językiem niemieckim, chociaż w domu mówiło się głównie po polsku. Pogłębienie znajomości języka niemieckiego i niemieckiej kultury umożliwiły mi studia germanistyczne na Uniwersytecie Warmińsko-Mazurskim. Bardzo istotna jest także działalność w grupie młodzieżowej Ermis przy Olsztyńskim Stowarzyszeniu Mniejszości Niemieckiej oraz kontakt z niemieckojęzyczną młodzieżą z Gemeinschaft Junges Ermland.

Taka szeroka działalność pewnie przynosi też na życie osobiste. Pana znajomi wiedzą, że ma Pan korzenie niemieckie. Jak na to reagują?

Miałem szczęście spotykać na swojej drodze ludzi, którzy na moją niemieckość reagowali pozytywnie lub neutralnie. Jeżeli ktoś miał z tym jakiś problem, to się z tym nie obnosił. Jednak moje poczucie tożsamości narodowej jest trudne do jednoznacznego określenia. Jako osoba urodzona i wychowana w Polsce wśród zycziwych Polaków, nie odczuwałem swojej odrębności. Czuję się Polakiem i Niemcem i nie widzę w tym żadnego konfliktu.

Sam nie miał Pan więc negatywnych doświadczeń, ale porozmawiajmy o obserwacjach, bardziej ogólnie. Czy Pana zdaniem łatwo jest przyznać się w dzisiejszej Polsce do bycia Niemcem?

Zawsze znałem tylko „dzisiejszą” Polskę. Gdy prezentuję moją niemiecką

stronę, zdaję sobie sprawę z historycznych skojarzeń z Niemcami, które naturalnie są obecne w społeczeństwie. Trzeba wyczuć, w jakim środowisku aktualnie się jest, ale generalnie nie wydaje mi się, żeby przyznanie się do bycia Niemcem było w obecnej Polsce szczególnie trudne. W dobie postępującej europeizacji i globalizacji ludzie są chyba bardziej otwarci.

Jak trafił Pan do struktur mniejszości niemieckiej i co sprawiło, że stał się Pan aktywny?

Tata prowadził chór w olsztyńskim stowarzyszeniu, w którym okazjonalnie śpiewałem, jeszcze zanim zacząłem udzielać się w życiu mniejszości. Podczas studiów zacząłem uczestniczyć w spotkaniach i projektach wspomnianej grupy młodzieżowej Ermis, która często współorganizowała wyjazdy do Niemiec na spotkania z grupą partnerską – GJE. Po pewnym czasie zostałem wybrany do zarządu „Ermisów” oraz honorowo do zarządu organizacyjnego GJE. W 2011 roku zostało mi zaproponowane stanowisko opiekuna projektów dla Związku Niemieckich Stowarzyszeń – projektów mających na celu społeczno-kulturalne ożywianie lokalnych oddziałów mniejszości niemieckiej, którymi opiekuję się do dziś.

Są w Polsce ludzie czujący się Niemcami, lecz nie działający w strukturach. Czy Pana zdaniem warto się w nich udzielać?

Każde stowarzyszenie ma swój indywidualny „klimat”, od którego bardzo wiele zależy, ale moim zdaniem warto udzielać się w strukturach ze względu na poczucie przynależności do grupy oraz na satysfakcję, że wnosi się coś do życia jej członków.

Jak Pan ocenia Niemców w północnej Polsce? Ma Pan porównanie z sytuacją na Śląsku?

Unikam uogólniania takiej oceny. To kwestia bardzo indywidualna. Niestety nie mam rozeznania w życiu Niemców na Śląsku, poza okazjonalnymi relacjami nielicznych znajomych z tamtych stron. Z tego, co mi wiadomo o różnicach, to w Polsce północnej członkowie mniejszości żyją w dużym oddaleniu od siebie i jest ich znacznie mniej niż na Śląsku. Postrzegam ich głównie przez działalność stowarzyszeń, z których niektóre są bardziej aktywne od innych, ale to zależy od szeregu czynników, jak zaangażowanie poszczególnych członków oraz zgodna współpraca zarządów.

Z perspektywy młodego człowieka: czym powinna się zajmować mniejszość niemiecka, by przyciągnąć młodych?

Organizować wyjazdy do Niemiec i nawiązywać współpracę z niemieckimi organizacjami młodzieżowymi (np. Aktion West-Ost). Dobrym pomysłem jest prowadzenie zajęć z języka niemieckiego dla różnych grup wiekowych oraz inicjowanie małych projektów dla najmłodszych, gdzie od wczesnych lat mogłyby wytwarzać się więzi między przyszłymi członkami stowarzyszeń.

Czy społeczeństwo w północnej Polsce otwarte jest na Niemców?

Trudno jest mi wypowiadać się za całą północną Polskę. Pochodzę z województwa warmińsko-mazurskiego, które od dawna było bardzo zróżnicowane pod względem narodowościowym. Możliwe, że dzięki temu społeczeństwo jest tu bardziej otwarte. Obecnie przebywam w województwie kujawsko-pomorskim, ale za krótko, żeby wyrobić sobie opinię o otwartości do Niemców w tym regionie. □



„Deutsche in Polen sind wir“ Das Haus der Deutsch-Polnischen Zusammenarbeit, der Verband der deutschen sozial-kulturellen Gesellschaften in Polen und die Wochenzeitung Wochenblatt.pl stellen Ihnen hiermit die neue Artikelreihe „Deutsche in Polen sind wir“ vor. Zwei Mal im Monat präsentieren wir Ihnen nun Persönlichkeiten aus der Deutschen Minderheit, die durch ihr aktives Engagement, ihre Leistungen oder ihre

persönlichen Interessen zum Wohlergehen ihres Umfelds beitragen. Diese Menschen gestalten das Potenzial unserer Region mit, durch ihre Sachkenntnis und Erfahrung sind sie eine wertvolle Quelle der Inspiration.

Niemcy w Polsce to my Dom Współpracy Polsko-Niemieckiej, Związek Niemieckich Stowarzyszeń Społeczno-Kulturalnych w Polsce oraz tygodnik „Wochenblatt.pl” prezentują

Państwu cykl artykułów „Niemcy w Polsce to my”. Dwa razy w miesiącu przedstawimy Państwu sylwetki osób z mniejszości niemieckiej, które poprzez swoją działalność, zaangażowanie, osiągnięcia lub zainteresowania przyczyniają się do rozwoju otaczającej ich społeczności. Tacy ludzie tworzą potencjał naszego regionu, a za sprawą swoich umiejętności i doświadczenia mogą stanowić cenne źródło inspiracji.

**Lodsch: Angriff auf Deutsche im Stadtzentrum**

Verprügelt, weil sie Deutsch sprachen?

Knapp neun Monate nachdem ein polnischer Professor in Warschau angegriffen wurde, weil er Deutsch sprach, ereignete sich jetzt in Lodsch ein ähnlicher Fall. Deutsche Wissenschaftler wurden im Stadtzentrum – offenbar wegen ihrer Sprache verprügelt – die Täter sich noch auf freiem Fuß.

Wie polnische Medien berichten, ereignete sich die Tat am Sonntagmorgen, dem 3. Dezember. Die Opfer, eine Gruppe von deutschen Wissenschaftlern, die an einem Forschungsprojekt in Warschau teilnahmen, machten einen Ausflug nach Lodsch. Berichten zufolge wollten die Männer die Stadt kennenlernen und wurden dabei von ihrem Kollegen Jacek begleitet, einem Polen, der seit 20 Jahren in Deutschland lebt. Die Gruppe besichtigte die Stadt und feierte danach ausgelassen bis spät in den Morgen in den Clubs der bekannten Piotrkowska Straße, die für ihre zahlreichen gastronomischen Einrichtungen, aber auch für gewisse Szenelokale bekannt ist.

Alkohol im Spiel

Nach Angaben polnischer Medien verließen die Männer gegen vier Uhr morgens einen Club und wollten dann in der Disco „Czekolada“ weiterfeiern. Wie die Polizei später berichtete, waren sie mittlerweile schon stark alkoholisiert, offenbar aber nicht aggressiv, unterhielten sich untereinander auf Deutsch. Auf dem Weg zur Disco trafen die Opfer auf einen betrunkenen Mann, der sie angepöbelte haben

Ist der Angriff Zeichen einer beunruhigenden Tendenz in Polen?

soll: „In welcher Sprache quasselt ihr hier?“, habe er wissen wollen. Als der Kollege Jacek „Proszę?“ („Bitte“) erwiderte, wurde ihm eine Bierflasche ins Gesicht geschlagen, wovon er schwere Platzwunden erlitt, was er später in sozialen Medien dokumentierte. Als die Freunde versuchten, den Angreifer aufzuhalten, eskalierte die Situation offenbar, da sich Gefährten des Täters der Prügelei angeschlossen haben. Die Deutschen wurden zu Boden geworfen und anschließend getreten. Bevor die Polizei eintraf, konnten die Angreifer fliehen.

Keine Anzeige erstattet

Kurz nach dem Vorfall wollte die Polizei die Fahndung nach den Tätern einleiten, doch der Kontakt mit den Opfern sei im Hinblick auf die hohe Promillezahl „erschwert gewesen“, so die Polizei. Kurzfristig konnte deshalb kein Fahndungsbild von den Angrei-



Der Vorfall ereignete sich auf der prominenten Piotrkowska Straße

Foto: MAx 92/Wikimedia Commons

fern erstellt werden, ebenfalls wurde keine Anzeige erstattet, da man den deutschen Männern mitgeteilt habe, sie müssten „bis zu einer Stunde auf die Aufnahme der Anzeige warten“. Daraufhin verließen die Opfer auf eigenen Wunsch die Polizeiwache, informierten aber das deutsche Konsulat über den Vorfall. Die Männer verließen ebenfalls

auf eigenen Wunsch das Krankenhaus, obwohl ihnen mitgeteilt wurde, dass bei einem von ihnen mindestens zwei Gesichtsoperationen notwendig seien.

Deutsche als Ziel?

Aufgrund der Tatsache, dass auf beiden Seiten Alkohol im Spiel war, ist der Vorfall in Lodsch schwierig zu

beurteilen. Für einige polnische Gesellschaftsexperten ist der Angriff aber das Zeichen einer beunruhigenden Tendenz. Dr. Marcin Gołaszewski vom Germanistischen Institut in Lodsch meint gar, die Deutschen seien im Moment „die am meisten gefährdete nationale Gruppe in Polen“.

Lukasz Biły

Berlin: Bundesverdienstkreuz für Winfried Lipscher

Die Heimat des Menschen ist der andere Mensch

Bereits seit Mitte der sechziger Jahre des 20. Jahrhunderts setzt sich Winfried Lipscher für die deutsch-polnische Verständigung ein. Für diese langjährige Tätigkeit wurde er am 27. November im Rahmen der Deutsch-Polnischen Städtepartnerschaftskonferenz 2017 in Berlin mit dem Bundesverdienstkreuz erster Klasse ausgezeichnet.

Winfried Lipscher datiert den Anfang seines Einsatzes für die Aussöhnung zwischen Deutschland und Polen auf den Briefwechsel der polnischen und deutschen Bischöfe 1965 und das Memorandum des Bamberger Kreises 1968. Es folgten 33 Jahre im Dienst des

Auswärtigen Amtes, zuletzt als Leiter des Sprachendienstes der Botschaft in Warschau. Doch der katholische Theologe Lipscher war nicht nur Dolmetscher, wie der Chef des Bundespräsidialamtes Staatssekretär Stephan Steinlein in seiner Laudatio anmerkte: „Mit Ihrem

historischen und kulturellen Feingefühl wirkten Sie daran, die Teilung Europas zu überwinden. Sie sind ein geschätzter Gesprächspartner für die katholische Kirche in Polen sowie Intellektuelle und Schriftsteller.“

Einer von ihnen ist der Lyriker Kazimierz Brakoniecki, aus dessen Gedicht der Satz „die Heimat des Menschen ist der andere Mensch“ stammt. „Das soll ich einmal bei einem Spaziergang durch unseren gemeinsamen Geburtsort gesagt haben“, so Winfried Lipscher in seiner Dankesrede. Beide kommen aus Wartenburg (Barczewo), bei bei-

den war dieselbe Hebamme vor Ort, beide sind vom selben Pfarrer getauft. Der eine ist Deutscher, der andere Pole, doch sie empfinden sich laut Lipscher als „Brüder derselben Stadt“. Darum geht es auch in vielen Städtepartnerschaften wie jener zwischen Offenburg und Allenstein (Olsztyn), die Winfried Lipscher seit ihren Anfängen mitträgt und mitgestaltet.

Nach dem Silvesterorden des Papstes und dem polnischen Offizierskreuz folgte jetzt für Winfried Lipscher mit dem Bundesverdienstkreuz die Ehrung von deutscher Seite. Uwe Hahnkamp



Winfried Lipscher nach der Auszeichnung

Foto: Uwe Hahnkamp

Nikolajken: Wahl des evangelischen Bischofs

Pastor Paweł Hause neues Oberhaupt der Diözese Masuren

Im Februar kommenden Jahres geht der derzeitige Bischof der Diözese Masuren der evangelisch-angsburgischen Kirche in Polen Rudolf Bażanowski in den Ruhestand. Auf der Synode, die am 25. November in Nikolajken tagte, wurde sein Nachfolger gewählt.

Die regionale Feierlichkeit zum 500-jährigen Jubiläum der Reformation in Allenstein war der letzte wichtige Termin für den Bischof von Masuren Rudolf Bażanowski. Mit Erreichen der Altersgrenze im Februar beendet er seinen Dienst. „Bis spätestens dann

muss ein neuer Bischof gewählt werden. Dazu trat die Synode zusammen, die sich aus den Geistlichen der Diözese und zwei weltlichen Vertretern jeder Gemeinde zusammensetzt“, erläutert Pastor Marcin Pysz aus Johannsburg. Kandidieren dürfen nur Geistliche, die

seit mindestens zehn Jahren im Dienst sind, einen selbstständigen Posten haben und in der Diözese arbeiten.

Gewählt wurde mit Pastor Paweł Hause der Probst der Gemeinde in Rastenburg (Kętrzyn), der größten evangelischen Gemeinde der Diözese Masuren. Der vor 53 Jahren in Hirschberg (Jelenia Góra) geborene Pfarrer wurde 1993 ordiniert und amtiert in Rastenburg (Kętrzyn) seit knapp 20 Jahren. Pastor Hause sitzt im Vorstand der Arno-Holz-Gesellschaft für polnisch-

deutsche Verständigung, betreut die Johanniter-Sozialstation und hat sehr gute Kontakte zur Deutschen Minderheit der Region. So unterstützte er auch das Erscheinen des Buches „Sie waren hier vor uns“, das die Schicksale vieler Personen aus der Minderheit beschreibt.

Das neue Oberhaupt der Diözese Masuren tritt sein Amt mit der Konsekration an, die voraussichtlich im Februar 2018 stattfindet. Bis dahin führt weiterhin Bischof Bażanowski die Amtsgeschäfte. Uwe Hahnkamp



Bischof Rudolf Bażanowski beim Jubiläum des evangelischen Altenheims „Laurentius“ in Allenstein Juli 2015

Foto: Uwe Hahnkamp

Werbung / Reklama

**Miejsce
na Twoją
reklamę**

Więcej informacji
pod numerem telefonu **77 4 546 556**



**Usługi
Pogrzebowe**
Sprowadzanie
zmarłych z zagranicy
Załatwianie formalności
Opieka nad grobami

Machnik N.
Ozimek, Schodnia Nowa,
www.machnik.ozimek.pl
Tel./fax: (077) 46-52-456

Nowy punkt w Opolu
przy ul. Książąt Opolskich 32

**Całodobowe kompleksowe
Usługi Pogrzebowe i Kremacyjne**

- Ubrania pogrzebowe
- Wieńce, wiązanki i kwiaty
- Międzynarodowy przewóz zwłok
- Załatwianie formalności pogrzebowych

„Śpieszmy się kochać ludzi –
tak szybko odchodzą ...”
ks. Jan Twardowski

Jacob
Jakub Duda

www.uslugipogrzeboweopole.pl
beatajakub@wp.pl
Izbicko, ul. Strzelecka 9, kom. 603 707 533
Tarnów Op., ul. Klimasa 24, tel. 77 461 67 22





TERMINE

Rosenberg: Im Städtischen Kulturzentrum in Rosenberg findet am 18. Dezember die Ausstellungseröffnung „Nachbarn – über eine der beständigsten Grenzen Europas. An Oberschlesiens östlichem Rand“ statt. Die Veranstaltung moderiert Dawid Smolorz, Gast ist Dr. Bernard Linek vom Schlesischen Institut in Opolen. Eingeladen wurden auch Zeitzeugen aus der Umgebung. Beginn ist um 18:00 Uhr, das Treffen wird simultan übersetzt.

Gliwice: Museum in Gliwiczach zaprasza 8 grudnia na wykład dr hab. Grażyny Kubicy-Heller pt. „Projekt Augusta Sander a ówczesna fotografia etnograficzna i współczesna antropologia wizualna”. Wstęp wolny, ilość miejsc ograniczona. Początek o godz. 18.00 w Czytelnicy Sztuki.

Katowice: Muzeum Historii Katowic zaprasza 12 grudnia na prezentację filmu pt. „Mój Niemandsland”, filmu

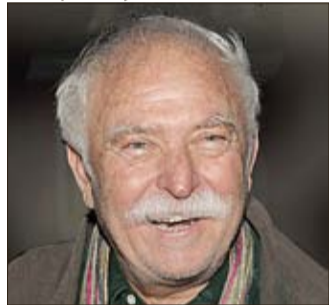


Foto: Wikipedia

dokumentalnego o Janoschu Wojciechu Królikowskiego. Początek o godz. 17.00 w Oddziale Teatralno-Filmowym (ul. Kopernika 11). Po projekcji odbędzie się spotkanie z reżyserem.

Stare Budkowice: Związek Młodzieży Mniejszości Niemieckiej zaprasza 9 grudnia do „Karczmy na Górcie” w Starych Budkowicach na wieczór talentów pod hasłem „Yolo, pokaz, co potrafisz!”. Początek o godz. 19.00. Zapisy u Rene Wodarza pod numerem telefonu 886685582 lub e-mailem: rene.wodarz@gmail.com. Przewidziane nagrody dla uczestników i poczęstunek.

Gleiwitz: Das Haus der Deutsch-Polnischen Zusammenarbeit veranstaltet am 14. Dezember um 17:00 Uhr das deutschsprachige HAUS-Café für alle, die sich gerne auf Deutsch unterhalten möchten. Thema des Treffens ist diesmal die Advents- und Weihnachtszeit in Deutschland. Gast ist der Chor Con Colore aus Tost. Das HAUS-Café befindet sich im Gleiwitzer Zentrum der Nicht-Registrierungsorganisationen (ul. Zwycięstwa 1) im ersten Stock.

Breslau: Im Museum der Post und Telekommunikation kann man derzeit die Ausstellung „500 Jahre Reformation“ besichtigen. Sie zeigt Briefmarken, Dokumente und Postkarten, auf denen die Reformation thematisiert wird. *adur*

Polityka: Przedyskutowano pałace kwestie

Więcej takich spotkań!

Zakończyły się spotkania powiatowe organizowane przez opolski TSKN, w których uczestniczyło łącznie 350 członków DFK, delegatów ze swoich organizacji. Omawiano najbardziej palące z bieżących kwestii. Jedną z nich było zbieranie podpisów pod europejską inicjatywą na rzecz praw mniejszości.

– To ważna sprawa szczególnie w kontekście tego, co obecnie obserwujemy w Europie – czyli zachwiania idei europejskiej, co bezpośrednio nas dotknęło w przypadku powiększenia Opola – mówi przewodniczący opolskiego TSKN Rafał Bartek. – Z jednej strony jesteśmy członkiem wielkiej rodziny i każde państwo wstępujące do Unii Europejskiej musi wykaazać się akceptacją praw mniejszości, a z drugiej – w niektórych krajach będących już w Unii prawa te nie są do końca respektowane i co równie ważne – nie ma mechanizmów, które mogłyby ich łamanie zabraniać. Szkoda, bo ma to olbrzymie znaczenie dla wszystkich mniejszości żyjących w Europie. Np. mniejszość polska żyjąca na Litwie nie może używać pisowni swoich nazwisk czy tablic.

Ważne tematy

– Dobrym przykładem jest też mniejszość niemiecka w Polsce i nauczanie dwujęzyczne, które wygląda tu inaczej niż w takich krajach jak Rumunia czy Węgry. Dlatego kwestię zebrania podpisów pod europejską inicjatywą na rzecz praw mniejszości w województwie opolskim traktujemy bardzo poważnie, wskazaliśmy też limity naszych oczekiwań odnośnie do poszczególnych DFK – podkreśla Rafał Bartek. Przewodniczący opolskiego TSKN zwrócił też uwagę na zmiany w oświacie mniejszości, które wprowadzone zostały nowym rozporządzeniem. Równocześnie wskazał na to, że jedna zasada się nie zmienia – to rodzice mogą wpłynąć na to, czy język niemiecki jest nauczany w szkołach, przedszkolach oraz w jakiej formie. Podczas spotkań powiatowych przypomniano też, że każda szkoła czy przedszkole zgodnie z tym rozporządzeniem ma obowiązek współpracy w kołach DFK.

Wybory – ważny obszar

Trzeci duży obszar tematyczny, któremu podczas spotkań poświęcano sporo czasu, to przygotowanie kampanii do przyszłorocznych wyborów samorządowych. Temat ten był stosunkowo palący, ponieważ już dzisiaj wiemy, że będą poważne zmiany w ordynacji wyborczej. Na tyle poważne, że wpłyną na to, jak mniejszość niemiecka jako komitet będzie mogła w tych wyborach zafunkcjonować. – Faktem jest, że dyskusja na ten temat trwa już od pewnego czasu, ale podczas spotkań powiatowych szczegółowo poinformowaliśmy o tym, w jakim konkretnie kierunku idą zmiany w projekcie ordynacji wyborczej. Jednocześnie apelowaliśmy o to, aby już dzisiaj



Damian Hutsch

Foto: prywatne



Harald Brol

Foto: prywatne



Tomasz Kandziora

Foto: prywatne



Rafał Bartek

Foto: S. Kolałkowska

Podczas spotkań poświęcano sporo czasu kwestii przygotowania kampanii do przyszłorocznych wyborów samorządowych.

mocno dyskutować lokalnie o kandydatach, którzy mieliby w przyszłości znaleźć się na tych listach – podsumował Rafał Bartek.

Przewodniczący kół komentują:

Harald Brol, przewodniczący TSKN w powiecie krapkowickim: – Na zebraniu TSKN w powiecie krapkowickim poruszano przede wszystkim kwestie związane z bieżącą działalnością kół DFK.

Rozmawialiśmy m.in. o możliwościach pozyskiwania przez koła DFK środków na swoją działalność z budżetów gmin, a jako przykład podana została gmina Krapkowice, gdzie zarząd gminny TSKN występuje w imieniu wszystkich kół DFK z wnioskiem do gminy. To jest przykład modelowy, który dobrze się sprawdza. Zastanawialiśmy się też nad tym, czy kwestia realizacji polityki MN powinna zostać zapisana w strategii rozwoju gminy.

Damian Hutsch, przewodniczący TSKN w powiecie oleskim: – Dla nas dwa tematy były szczególnie ważne: oświatowe, które zawsze są istotne i aktualne, bo chodzi o wsparcie na rzecz rozwoju naszego języka ojczystego, a drugi to wybory samorządowe. Przez całą kadencję radni MN pracują na wynik wyborczy, który póki co jest dużą niewiadomą ze względu na niepewny kształt kodeksu wyborczego. Na to jednak nie będziemy mieli

wielkiego wpływu. Musimy natomiast skupić się i skupiamy na przekonywaniu naszych mieszkańców do tego, by w nadchodzących wyborach samorządowych oddali swój głos właśnie na nas.

Tomasz Kandziora, przewodniczący TSKN w powiecie kędzierzyńsko-kozielskim: – Najgorętszym tematem były zmiany ustaw dotyczących wyborów samorządowych i funkcjonowania samorządu. Naszych członków temat ten bardzo interesuje, bo na tym polu jesteśmy aktywni i czujemy się odpowiedzialni za los naszych gmin, powiatów, czy regionu. Żywo też dyskutowano temat zmian w oświacie i ich wpływ na nauczanie języka mniejszości. Reasumując – takie spotkania są ważne i potrzebne, może nawet częściej, gdyż utrzymują łączność ze sprawami dziejącymi się na poziomie regionalnym czy krajowym, a dotyczącymi naszej społeczności.

*Anna Durecka
Krzysztof Swierc*

Pfr. Dr. Peter Tarlinski



Wort zum Sonntag

10. Dezember 2017
2. Adventssonntag – B

1. Lesung:
Jes 40, 1-5, 9-11
2. Lesung:
2 Petr 3, 8-14
Evangelium: Mk 1, 1-8

Der festliche Christkönigs Sonntag verhallte schon und schloss das Kirchenjahr ab. Der 1. Adventssonntag erschallte bereits und kündigt die Ankunft des Erlösers an. Mit dem Advent wird das neue liturgische Jahr eröffnet. Das Warten auf den Messias, den Retter und Herrn, rückt in den Mittelpunkt. Das Volk Israel erhoffte sich seine Hilfe in

schwierigen Situationen. Eine von vielen ist mit dem babylonischen Exil (587-538 vor Christus) verbunden, welches der Prophet Jesaja miterlebt hat. Nach der Rückkehr des Volkes nach Jerusalem, fanden sie ihre Lage fast aussichtslos. Die Stadt war zerstört, der Tempel von Jerusalem lag in Trümmern. Die Verzweiflung drohte die Gemüter zu erfassen und in die Hoffnungslosigkeit zu treiben. Sie begannen auch Gott in Frage zu stellen und von ihm abzukehren. In dieser Lage spricht Jesaja sein Gebet: „Du, Herr bist unserer Vater, unser Erlöser von jeher. Ach, kämst du doch denen entgegen, die tun, was recht ist, und nachdenken über deine Wege. Ja, du warst zornig; denn wir haben gegen

dich gesündigt, von Urzeit an sind wir treulos geworden. Niemand ruft deinen Namen an, keiner rafft sich dazu auf, festzuhalten an dir. Und doch bist du, Herr, unser Vater. Wir sind der Ton, und du bist unser Töpfer, wir alle sind das Werk deiner Hände.“ Die Hoffnung auf eine Rettung wird erweckt. Das Warten auf den mächtigen Retter erwacht.

In unserem Advent ist es irgendwie ähnlich. Auch wir stehen im Leben in ausweglosen Situationen. Auch wir verlassen uns nur auf unsere Kräfte und wenn wir scheitern, fühlen wir uns zerstört. Auch wir – als Christen – kehren Gott unseren Rücken zu und

bleiben untreu. An uns sind die Worte des Apostels Paulus gerichtet, wenn er schreibt: Jesus Christus wird uns festigen bis ans Ende, so dass wir schuldlos dastehen werden am Tag Jesu, unseres Herrn. Treu ist Gott, durch den wir berufen worden sind zur Gemeinschaft mit seinem Sohn Jesus Christus, unserem Herrn.

„Seht euch also vor, und bleibt wach! Ihr wisst nicht, wann der Hausherr kommt.“

Die Ankunft des Herrn spricht auch das Evangelium an. Den Tag und die Stunde der erneuten Ankunft Jesu am Ende der Zeiten kennt niemand. Wachsam sollen wir alle bleiben. „Seht euch also vor, und bleibt wach! Ihr wisst nicht, wann der Hausherr kommt. Er soll euch, wenn er

plötzlich kommt, nicht schlafend antreffen. Was ich aber euch sage, das sage ich allen: Seid wachsam!“

Dieser Wachsamkeit verhilft die Liturgie des Advents. Darunter besonders die „Rorate-Messen“, zu denen sich nicht nur die Kinder und Jugendlichen, sondern auch die Eltern und Großeltern täglich versammeln. Die Wachsamkeit wird durch die Gebete in den Familien am Adventskranz gestärkt. Seine Kreisform spiegelt den Zusammenhalt der Gläubigen wieder und die vier Kerzen betonen die zunehmende Helligkeit bis zur Geburt Jesu Christi, dem Licht der Welt. Letztendlich ist er der Retter und der Erneuerer, die Erfüllung unserer Hoffnungen auf Erlösung. □

**Kunst: Neue Räume für deutsch-polnische Ausstellungen**

Private Angelegenheit

Raus aus den sterilen Galerien, rein ins heimische Wohnzimmer. Nachwuchs-künstler aus Polen und Deutschland erobern neue Ausstellungs-räume. Zuletzt in Breslau am 25. und 26. November.

Ein Hinterhof in der Breslauer Altstadt. Das polnische Fernsehen ist auch da. Hier muss es sein. Doch wo klingeln? Kein Hinweis auf das hippe Kunstprojekt, das vor allem von der Mundpropaganda hipper Menschen lebt. Polnische und deutsche Künstler entdecken zur Zeit Privatwohnungen als gemeinsamen Ausstellungsraum für ihre Arbeiten.

Ein bisschen Kunst

Es trifft sich gut, dass gerade ein junger Mann um die Ecke kommt, der auch zur Ausstellung will. Er weiß Bescheid. Ich hefte mich an seine Fersen. Im zweiten oder dritten Stock des alten Bürgerhauses öffnet er die Tür zur Wohnung. Im Gedränge ist er dann plötzlich verschwunden. Ich hänge meine Jacke an den Kleiderhaken im Flur und habe ein ungesundes Gefühl dabei. Ob sie immer noch da ist, wenn ich wieder gehe? Ich schiebe mich durch die Menschen bis zum Ende des kleinen Flures, an den sich der erste Raum anschließt – das Wohnzimmer. In der Mitte des Raumes lässt sich das erste Objekt errahnen. In Form und Größe einem Billardtisch gleich. Die Ummantelung durchsich-

tig, aus Glas oder Plastik. Lichter in den Farben des Regensbogens spiegeln sich darin. Kleine Behältnisse reihen sich darin aneinander. Hummus. Erdnussbutter. Marmelade. Ich stutze. Ist das die Kunst? Als ich zur rechten Seite den Tisch mit dem Brot und den Tellern erblicke, muss ich schmunzeln. Brunch! Oder vielleicht trotzdem Kunst – ein bisschen?

Plötzlich ganz normal

Und was ist in der Ecke mit der antiquierten Couch von anno Knips? Und nebenan in der Küche – der alte Gasherd ist museumsreif. An allen Wänden hängen gerahmte Bilder, die mein Blick nur flüchtig streift. Die Grenzen zwischen Kunstwerken und Alltagsgegenständen verwischen. Und genau das ist die Idee von Kuratorin Paulina Olszewska, die sich mit dem Schritt in die Privatwohnung von den sterilen weißen Wänden der Galerien verabschieden will:

„Kunst muss nicht immer super exklusiv sein. Sie funktioniert auch in gewöhnlichen Umgebungen. Dann ist der Kontakt zu ihr viel direkter, die Distanz nicht so groß und wir können plötzlich ganz normal mit ihr umgehen.“



Kuratorin Paulina Olszewska

Foto: Marie Baumgarten

Deutsche und polnische Künstler zusammenzubringen

Paulina Olszewska führt mich ins Schlafzimmer mit der unmodernen Schrankwand. Auf dem Bügel ein hautfarbener Badeanzug und die passenden Leggings bedruckt mit den fülligen Lippen von Künstlerin Vanessa von Heydebreck. „Dress me with your lips“ nennt die Deutsch-Kanadierin, die an der Berliner Kunsthochschule studierte, ihre Arbeit über die Weiblichkeit. Daneben die Doktorarbeit der Breslauer Künstlerin Karina Marusińska.

Eine Keramik-Installation, die an einen Darm erinnert. „Abfälle. Etwas, das übrig geblieben ist. Reste“, erklärt Paulina Olszewska die Symbolik der Arbeit „Część zamiast całości“ („Ein Teil statt das Ganze“). Ihr Anliegen ist es, deutsche und polnische Künstler in einer gemeinsamen Ausstellung zusammenzubringen, um den nachbarschaftlichen Austausch zu fördern – für sie, die selbst aus Breslau stammt und in Berlin lebt, längst überfällig.

Man sieht den Kunstwerken nicht an, ob sie aus Polen oder aus Deutschland kommen. Die Kunst in einer globalen Welt sei international, sagt Olszewska „Man beschäftigt sich mit universalen Themen.“ Die Arbeit „Zwycięstwo to stworzenie lepszej rzeczywistości

politycznej“ (Der Sieg erschafft eine bessere politische Wirklichkeit“), eine Schaufensterpuppe in Stal-Lackierung, setzt sich mit Krieg und Frieden sowie den modernen Medien auseinander.

24 Stunden

Die Ausstellung war vom 25. bis 26. November in einer zur Zeit leer stehenden Wohnung in Breslau zu sehen. Fortsetzungen plant Olszewska demnächst in Posen sowie in kleineren polnischen Städten wie Lublin und Kielce. In Warschau hat sie eine Wochenendausstellung bereits erfolgreich eröffnet. In Deutschland stehen Nürnberg und Berlin auf dem Plan. Infos gibt es auf Facebook unter dem Stichwort 24 Stunden. Marie Baumgarten

Werbung / Reklama

Das Oberschlesische Eichendorff-Kultur- und Begegnungszentrum lädt Sie herzlich ein zum **Weihnachtskonzert in Lubowitz**

Górnośląskie Centrum Kultury i Spotkań im. Eichendorffa zaprasza Państwa serdecznie na **Koncert Bożonarodzeniowy w Lubowicach**



Beginn der Veranstaltung im Eichendorffzentrum am Sonntag, dem 17. Dezember 2017 um 17.00 Uhr

Rozpoczęcie uroczystości w Centrum Eichendorffa w niedzielę, dnia 17 grudnia 2017 r o godz. 17.00

Mitfinanzierung der Maßnahme: deutsches Konsulat in Opolen und Gemeinde Rudnik
Przedsięwzięcie współfinansowane przez:



Das Programm:

17.00 Uhr – Beginn des Konzerts im Bankettsaal des Eichendorffzentrums
Moderation: Paul Ryborz – Geschäftsführer des EKBZ
– Auftritt des Chores „Cantabile“ aus Groß Döbern unter Leitung von Hubert Prochota
– Konzert mit klassischer Musik. Es treten auf:
Anita Maszczyk – Sopran, Michał Musioł – Bariton, Adam Zając – Geige, Grażyna Griner – Klavier
Musikstücke von: J. Strauss, E. Kalmann, F. Lehár, C. Loeve, P. Abraham – Gemeinsames Singen von Weihnachtsliedern

W programie:

17.00 – Rozpoczęcie koncertu w Sali Bankietowej Centrum Eichendorffa
Moderacja: Paweł Ryborz – kierownik GCKiS
– Występ Chóru „Cantabile” z Dobrzewia Wielkiego pod dyktando Huberta Prochoty
– Koncert muzyki klasycznej. Wystąpią:
Anita Maszczyk – sopran, Michał Musioł – baryton, Adam Zając – skrzypce, Grażyna Griner – fortepian
Utwory: J. Straussa, E. Kalmanna, F. Lehara, C. Loevego, P. Abrahama – Wspólne kolędowanie

Walzen: Das Drei-Nationen-Konzert

Der Advent begann musikalisch

In Walzen stimmte man sich vergangenes Wochenende schon mal auf Weihnachten ein. In der dortigen erneuerten Kirche fand eine weitere Ausgabe des Drei-Nationen-Konzerts statt. Für wunderschöne Musik sorgten Musiker aus Walzen, Berg (Oberpfalz/Bayern) in Deutschland und Kattowitz. Eine Nation fehlte allerdings dieses Jahr, nämlich die Österreicher aus der Gemeinde Berg.



Nur die Musiker aus Österreich fehlten beim diesjährigen Adventskonzert der drei Nationen.

Foto: Dominika Bassek

Solche Adventskonzerte werden seit fast 20 Jahren organisiert. Jedes Jahr findet das Konzert in einer anderen Stadt der Dreier-Partnerschaft statt. Mit Musikstücken aus aller Welt haben die Künstler am Samstag in Walzen begeistert. Davor wurde auch um 17 Uhr eine Heilige Messe in deutscher Sprache gefeiert. „Die Adventskonzerte sind etwas besonderes, weil die Bewohner von den drei Gemeinden die Konzerte hören. Es ist die letzte Chance vor Weihnachten

zu musizieren und die Bewohner in eine vorweihnachtliche Stimmung zu bringen. Weitere Konzerte wird es in Berg in Deutschland und dann in Österreich geben. Und sie wird es bestimmt so lange geben, wie die Bewohner sie

hören möchten“, meinte Bernard Kubata, Bürgermeister von Walzen.

Walzen und Berg feiern dieses Jahr das 20-jährige Jubiläum ihrer Partnerschaft.

Dominika Bassek

Chronstau: Traditionelles Adventstreffen

Bereit sein für Weihnachten

Der Vorsitzende Rafał Bartek hat auch auf die europäische Bürgerinitiative „Minority SafePack – eine Million Unterschriften für die Vielfalt Europas“ hingewiesen. Interessant war auch die Filmprojektion des „Schlesien Journals“-Beitrags, in dem der DFK-Chronstau in der Reihe „Hallo DFK“ vorgestellt wurde.

Über den ganzen Nachmittag herrschte eine weihnachtliche Atmosphäre. Die Jugendlichen aus der dortigen BJD-Gruppe hatten einen leckeren Glühwein



Ein weihnachtliches Programm zeigten die Kinder aus dem Kindergarten und der Grundschule Chronstau.

zubereitet und gegrillte Würstchen direkt aus Deutschland angeboten. Außerdem konnte man Advents- und Weihnachtsschmuck erwerben. Der Erlös war für den Kindergarten der Schwestern in Chronstau bestimmt. In eine weihnachtliche Stimmung wurden alle, auch

die kleinsten Teilnehmer, versetzt. Mit Liedern und Gedichten begeisterten die Kinder aus dem Kindergarten und der Grundschule Chronstau. Musikalischer Höhepunkt war der weihnachtliche Auftritt des DFK-Jugendblasorchesters Chronstau.

D. Bassek

Sehr geehrte Damen und Herren,
Liebe Eichendorffverehrer,

Möge die Erfahrung der Begegnung mit dem leibhaftigen Wort Gottes Friede, Liebe und Hoffnung bringen und der Glanz des Sterns von Bethlehem jeden Tag im kommenden Jahr 2018 strahlen.

Das wünschen Ihnen herzlich die Vorstände:
der Eichendorffstiftung
des Eichendorff-Vereins
sowie die Verwaltung des Eichendorffzentrums in Lubowitz



8709

Gogolin: Die Entdeckerklubs des Deutschen

Deutsch mal anders



Ein Mini-Entdeckerklub des Deutschen gibt es seit September auch im Kindergarten Nr. 1 in Gogolin Foto: D. Bassek

Ohne Tests, ohne Noten und ohne Stress – Deutsch mal anders lernen, das ist das Motto des Entdeckerklubs des Deutschen. Das Projekt des Hauses der Deutsch-Polnischen Zusammenarbeit wird in den Woiwodschaften Oppeln und Schlesien durchgeführt. In der Gemeinde Gogolin gibt es zwei solche Entdeckerklubs – in der Grundschule und seit paar Monaten auch in Kindergarten.

Zwei Mal in Monat treffen sich die Schüler aus der Grundschule Nr. 3 in Gogolin bei den deutschsprachigen Workshops. „Vor allem lernen wir spielerisch, also wir spielen verschiedene Spiele, das sind Brettspiele, Memories, wir schreiben und zeichnen. Kommt drauf an was für ein Thema wir gerade bearbeiten“, sagt Aneta Porada, Deutschlehrerin in der Grundschule Nr. 3 in Gogolin.

Die Grundschule Nr. 3 in Gogolin ist fast seit Anfang an bei dem Projekt dabei. An den Workshops nehmen Schüler aus der 5. und 6. Klassen teil. In einer lockeren Atmosphäre und mit

kreativen Ideen lernen die Kinder über die deutsche Kultur, die multikulturelle Geschichte Oberschlesiens und anderer Regionen, die von der deutschen Minderheit bewohnt sind.

Ein Mini-Entdeckerklub des Deutschen wird seit September auch in dem Kindergarten Nr. 1 in Gogolin durchgeführt. Dort können Kinder nach dem eigenen Programm der Lehrerin Sylwia Kuzber die ersten Schritte in der deutschen Sprache machen. Insgesamt gehören 28 Kinder aus zwei Gruppen zu der Mini-Ausgabe des Entdeckerklubs des Deutschen. Das Projekt für Kindergärten hat das Haus der Deutsch-Polnischen Zusammenarbeit im Jahr 2016 zur Verfügung gestellt. „Es gab am Anfang die Entdeckerklubs des Deutschen in Schulen und wir wussten natürlich, dass es besser ist noch früher, also wenn möglich schon im Kindergarten damit anzufangen“, sagt Julianna Klick, Koordinatorin des Projekts.

Alle Entdeckerklubs des Deutschen sowie die Lehrer bekommen am Anfang ein Willkommenspaket und Lernmaterialien für die Leiter der Klubs. Diese werden auch in Schulungen besonders ausgebildet.

Dominika Bassek

Barbórka: DFK Schlesien z wizytą w Monachium

Górnice święto ważne dla mniejszości

Uroczystość świętej Barbary, zwana także potocznie Barbórką, od setek lat jest na Górnym Śląsku powszechnie kultywowaną tradycją. Świętowaną także przez mniejszość niemiecką, zwłaszcza w województwie śląskim. Obchody urządza w lokalnych DFK, a delegacja tamtejszego TSKN (DFK Schlesien) wybrała się z tej okazji aż do Monachium.

– Barbórka, na którą wybraliśmy się do Monachium, organizowana jest tradycyjnie przez bawarski oddział Ziomkostwa Górnoszlązaków. Pamiętam, że na pierwszej z nich byłem dokładnie ćwierć wieku temu, w roku 1992 – relacjonuje pobyt w Monachium przewodniczący DFK Schlesien Marcin Lipa. Jak podkreśla, z organizatorem łączy śląską organizację „długoletnie partnerstwo”, dlatego też wybrano się do stolicy Bawarii większą grupą. Oprócz samego przewodniczącego w delegacji uczestniczyli także przedstawiciele biura wojewódzkiego DFK Schlesien oraz słynny chór z Gliwic-Ostropy, który pomógł współtworzyć program artystyczny. Oficjalna barbórkowa gala miała miejsce 2 grudnia, goście ze Śląska mieli też okazję zwiedzić budynek bawarskiego parlamentu, a także spotkać się z tamtejszymi radnymi. W roli przewodnika występował bawarski radny CSU Josef Zellmeier. Cała impreza odbyła się według typowej tradycji górniczej, w której wszystko rozpoczyna się poranną uroczystą mszą w kościele przy figurze św. Barbary. Następnie orkiestra górnicza maszeruje, grając m.in. swój hymn. Odbywają się uroczyste akademie oraz spotkania. Z okazji tego dnia organizowane są również koncerty, występy artystyczne, zabawy oraz bale, w których uczestniczą całe rodziny górnicze.



Delegacja śląskiego DFK podczas wizyty w Monachium

Foto: Damian Schwider

Marcin Lipa: Ja sam nie wywodzę się ze środowiska górniczego, ale wiem, że jest wielu naszych członków, dla których ta tradycja jest wręcz świętością.

Na Śląsku liczne DFK, m.in. w Żorach i Bytomiu, organizują uroczystości, na które wielu członków przychodzi w tradycyjnych górniczych uniformach: – Ja sam nie wywodzę się ze środowiska górniczego, ale wiem, że jest wielu naszych członków, dla których ta tradycja jest wręcz świętością, jest to nieodłączny element naszej kultury – tłumaczy przywiązanie niemieckich Górnoszlązaków Marcin Lipa. Podczas tych uroczystości

tradycyjnie tańczą się w rytm niemieckich szlagerów, wymienia informacjami na temat górniczego munduru, a także prowadzi wykłady na temat życia świętej Barbary. Ważną postacią jest tradycyjny mistrz ceremonii, występujący w charakterze dyrygenta całej imprezy. Obchody barbórkowe są tak ważne, że np. w przypadku DFK Bytom w poprzednich latach pojawiali się na nich nawet przedstawiciele bytomskiego ratusza, dziękując organizacji mniejszości niemieckiej za zaangażowanie w życie kulturalne miasta.

Kolejnym zwyczajem w śląskich DFK staje się również łączenie Barbórki z inną śląską tradycyjną wywodzącą się z kręgu niemieckiego, a mianowicie strzelectwem: – Już po raz drugi zorganizowaliśmy turniej strzelecki, który połączyliśmy z tradycyjną uroczystością barbórkową – mówi przewodnicząca DFK Żory Jolanta Cwalina. Nie mogło też oczywiście zabraknąć tańców i dobrego jedzenia. *Lukasz Biły*

Woche im DFK

Herbstnachmittag



Foto: Kształcenie der Begegnungsstätten

mation. Zuerst haben die Mitglieder die Evangelisch-Augsburgischen Kirche in Pless besichtigt. Bei der Besichtigung hat der dortige Pastor durch die Räumlichkeiten geführt und stand für Fragen bereit. Nach der Exkursion haben die Teilnehmer des Ausflugs einen Vortrag zum Thema „500 Jahre Reformation – Ursprung und Geschichtsspur in Pless, Biographie Martin Luthers“ gehört.

Adventsbasteln



Foto: Kształcenie der Begegnungsstätten

Der DFK Kattowitz-Zentrum veranstaltete für seine DFK-Mitglieder einen kreativen Herbstnachmittag. Am 15. November schwebte in der Luft der ganzen DFK-Begegnungsstätte ein herrlicher Duft der schwäbischen Küche. Das kulturelle Treffen war nämlich diesmal mit einem Kochworkshop verbunden. Alle hatten alle Hände voll zu tun: Braten und Rotkohl vorbereiten, Kartoffeln schälen usw. In der Zwischenzeit haben alle gemeinsam Heimatlieder gesungen. Der leckere Geruch und die deutschen Melodien haben auch einige Mitglieder aus benachbarten DFKs angezogen, die gerade zu Besuch beim DFK-Kreisverband Kattowitz waren.

Vortrag zur Ratiborer Geschichte

Der DFK Ratibor-Ottitz hatte für seine Mitglieder und Geschichtsliebhaber einen Vortrag über die Geschichte des Stadtteils Ratibor-Ottitz organisiert. Das Thema lautete: „Umriss der Geschichte von Ottitz – Stadtteil von Ratibor seit Anbeginn der Altsteinzeit bis zum gegenwärtigen Ausbau im architektonischen oberschlesischen Modernismus der Zwischenkriegszeit“. An der Veranstaltung haben 64 Personen teilgenommen. Den Vortrag hielt Dr. Josef Gonschior.

Auf den Spuren der Reformation

Am 18. November begab sich der DFK Pawlau auf die Spuren der Refor-

DFK-Mitgliedern. Es ging darum, die Teilnehmer für die Häkel-Kunst neu zu begeistern. Außerdem sollte das Projekt die DFK-Gruppe neu beleben und die Mitglieder integrieren.

Nikolausbesuch



Foto: DFK Gogolin

In vielen DFKs ist am vergangenen Samstag der deutsche Samstagkurs zu Ende gegangen. Und in manchen hat vorzeitig schon der Nikolaus einen Stopp eingelegt und Geschenke verteilt. So war es auch beim DFK Gogolin. Die Kinder haben an diesem Tag Schneemänner gebastelt.

Weihnachtsbastelstube

Am 28. November fand in der DFK-Ortsgruppe Laband ein Projekt unter dem Titel „Weihnachtsbastelstube“ statt. Am Projekt haben 30 Personen teilgenommen. Alle waren Mitglieder des DFK Laband. Es haben grundsätzlich nur ältere Leute am Projekt teilgenommen. Ziel des Projekts war das Erlernen einer neuen Basteltechnik bei den DFK Mitgliedern. Durch die Teilnahme am Workshop erweiterten die Teilnehmer ihr handwerkliches Geschick. Gleichzeitig sollten die Teilnehmer ihre Sprachfähigkeiten durch einen neuen Wortschatz in der deutschen Sprache erweitern. Das Treffen fand im Rahmen des VdG-Programms „Begegnungsstättenarbeit“ statt. *adur*

Komornik: Erfolgreiche Renovierung

Neue alte Orgel

Dank einer Zuwendung aus Deutschland, wird schon bald in der Kirche der Mariä Heimsuchung in Komornik (Komorniki) in der Gemeinde Klein Strehlitz (Strzeleczyki) die Kirchenorgel mit ihrem Klang erneut begeistern.

Pfarrer Andrzej Klimek übernahm die Pfarrgemeinde in Komornik im Jahr 2008. Schon kurz nach seiner Ankunft in der Gemeinde bemerkte er, dass die Kirchenorgel, welche um die Jahre 1850-1890 gebaut wurde, nicht so klingt, wie sie sollte. Wie es sich nach der Expertise von Pfarrer Professor Grzegorz Poźniak herausstellte, war die Orgel in einem miserablen Zustand. Die Kirchenorgel in Komornik ist ein Denkmal, nicht nur aufgrund ihres Alters, aber auch durch die Orgelbauart. Hergestellt wurde sie in der Werkstatt von Johann M.V. Haas in Leobschütz (Głubczyce) und gehört zu den wenigen in der Diözese Oppeln erhaltenen Orgeln, die eine mechanische Traktur haben.

Um Hilfe bei der Renovierung der Orgel wurde die Beauftragte der Bundesregierung für Kultur und Medien (BKM) Staatsministerin Monika Gütters (CDU) gebeten. Bei der Antragsstellung war die Pfarrgemeinde nicht auf sich selbst gestellt: „Unsere politische Gemeinde Klein Strehlitz pflegt seit Jahren eine Zusammenarbeit mit der politischen Gemeinde Bittburg und der dortige Bürgermeister, Herr Junk, hat uns sehr bei dem Antragsschreiben geholfen“, freut sich Pfarrer Andrzej Klimek. Auch die Gemeindeglieder haben finanziell zur Renovierung der Orgel beigetragen.

„In unserer Gemeinde wurden schon vor meiner Ankunft deutsche Messen gefeiert und ich habe diese Tradition



Am 6. Januar wird die renovierte Orgel geweiht.

Foto: Pfarrgemeinde Komornik

von Pfarrer Norbert Peikert gerne übernommen, aufgrund dass ich sieben Jahre im Bistum Speyer als Kaplan und dann als Pfarrer tätig war“, so Pfarrer Klimek. Die deutschen Messen werden am Donnerstag und Freitag um 7 Uhr und am Sonntag um 9 Uhr gefeiert. Auch Rosenkränze, Maiandachten, Andachten zum Herz Jesu und andere Andachten werden in der Gemeinde Komornik in deutscher Sprache gehalten.

Am sechsten Januar wird die Orgel geweiht, das erste Konzert auf der neuen Orgel wird es am 14. Januar um 14 Uhr geben. *Manuela Leibig*

**Zdrowie: Po jakie warzywa należy sięgać zimą i dlaczego?**

Ranking zimowych cudotwórców

Mimo że sklepy oferują nam mnóstwo warzyw, to jednak po głębszej analizie okazuje się, że kilka z nich szczególnie warto spożywać w okresie zimowym. Korzystając zatem z okazji, przedstawiam pięć moim zdaniem najbardziej wartościowych warzyw, które trzeba jak najczęściej konsumować zimą, bo mają najwięcej cennych składników odżywczych, tak potrzebnych naszym organizmom o tej porze roku.

Na pierwsze miejsce wysuwa się kapusta, która jest superzdrowym, tanim warzywem, a jednocześnie bliskim kuzynem kalafiora, brukselki i brokuła, po które też warto często sięgać zimą. Wracając jednak do kapusty, jest ona szczególnie bogata w witaminy i minerały, a wśród nich witaminy C i K oraz kwas foliowy. Dodatkowo zawiera błonnik, przeciwutleniacze oraz związki antynowotworowe zwane glukozynolanami. Do tego badania potwierdziły, że jedzenie kapusty obniża poziom cholesterolu oraz zmniejsza ryzyko wy-



Kapustą najlepiej raczyć się na surowo.

Foto: healthy living

stąpienia raka oraz cukrzycy. Uwaga: kapusta ma najwyższą wartość odżywczą, gdy jest surowa, dlatego najlepiej ją pokroić i dodawać do sałatek.

Buraki i seler

Na drugim stopniu podium plasuje się czerwonawy burak, warzywo wręcz doskonałe na zimę. Poza wybornym smakiem buraki zawierają antyok-

sydanty, które mogą pomóc w walce z nowotworami, a przy tym wykazują pozytywne działanie w przypadku chorób zwyrodnieniowych. Są bogate w witaminy A, B i C oraz potas i kwas foliowy. Co ciekawe, burak jest naturalnym źródłem cukru, dzięki czemu osoby, które chcą zmniejszyć swoją masę ciała, mogą go dodawać do potraw, unikając sztucznych substancji słodzących.

Kapusta jest superzdrowym, a przy tym tanim warzywem, po które warto często sięgać zimą.

Uwaga: pieczone buraki są przepyszne, a możesz dodać do nich marchewkę i zioła, w ten sposób stworzysz zdrowe wegetariańskie danie.

Na trzecim miejscu uplasował się seler, który uważa się za „brzydkie kaczątko” wśród warzyw, co przede wszystkim wynika z jego niezbyt kształtnej sylwetki, ale okazuje się, że ma on piękne wnętrze, dobry smak, lekko przypominający pietruszkę i... bardzo mało kalorii. Jednocześnie jest bogaty w błonnik, witaminę C i fosfor, który przyczynia się do mocnych kości i zębów! Pokrój selera w kostkę i dodawaj go do potraw na surowo, jako np. zamiennik cebuli.

Rzepa, brukiew, marchew

Warto też przyjrzeć się warzywom, które nie zdołały wskoczyć do pierwszej

trójki. Warto tym bardziej, że monotonia w kuchni też jest niebezpieczna. A skoro tak, zachęcam, aby sięgnąć po rzepę i brukiew, które zbyt często pomijane są w codziennym jadłospisie, a szkoda. Tym większa, że zawierają duże ilości składników odżywczych, witaminę C i K oraz minerały: potas, wapń, kwas foliowy i błonnik. Dodatkowo ich lekko słodki smak będzie dobrodziejstwem dla każdej przygotowanej potrawy. Zetrzyj na tarce i dodawaj np. do sałatek.

Na piątym miejscu wyładowała marchew – niezastąpione źródło beta-karotenu, związku, który przekształca witaminę A w organizmie, która z kolei wspiera układ odpornościowy i zbadaniem działa na wzrok, stan skóry oraz błony śluzowe! Marchew jest także bogata w witaminę C, cyjanidynę oraz doskonałą na kondycję oczu luteinę, które są przeciwutleniaczami. Jedzenie tego warzywa chroni też przed zachorowaniem na raka i zapobiega chorobom układu krążenia. Marchewka idealnie komponuje się z cynarowem i syropem klonowym, w ten sposób przygotujesz smaczną i zdrową przekąskę.

Karolina Świerc

PINNWAND

Roman: Der Schauspieler und Musiker Ulrich Tukur schreibt gerade seinen ersten Roman. „Es geht um die Geschichte eines



Foto: promiflash

jungen Mannes, der entdeckt, dass er schon einmal da war, und sich auf die Suche nach dem macht, der er gewesen sein könnte“, sagte Tukur. Schauplatz sind Stuttgart und Südfrankreich. „Die Geschichte spielt in einer totalitären Gesellschaft der nahen Zukunft und in der Vergangenheit, in den Kriegsjahren 1942/43 und zeigt Deutschland und Frankreich in spiegelbildlichen Zuständen.“ Im Sommer soll der Roman dem Fischer-Verlag vorliegen.

Comeback: Vor zwei Jahren verabschiedete er sich mit Pauken und Trompeten ins TV-Rentnerleben, doch so ganz kann Stefan Raab nicht von seinem Platz im Rampenlicht lassen. Bald ist er wieder auf der Bühne zu sehen – live, in Farbe und vor allem höchstpersönlich. Allerdings zieht es den Entertainer nicht zurück ins Fernsehstudio, sondern auf die Bühne der Lanxess Arena in Köln. Ein kurzer Video-Clip verrät, was Raabs Anhänger erwartet: „Spitzen Witze und spektakuläre Gäste“. Live-Musik gibt es von Raabs altgedienter Studio-Band The Heavy Tones.

Neue Aufgabe: Fußballprofi Claudio Pizarro hat das Terrain gewechselt und sich erstmals als Synchronsprecher versucht. Der Stürmer des Bundesligisten 1. FC Köln lieh einem Skelett im neuen Disney-Film „Coco – Lebendiger als das Leben!“ seine Stimme. „Am Anfang war es ein bisschen schwierig. Ich war ein bisschen nervös, ich habe das noch nie gemacht. Aber mit der Zeit ging es besser.“ Der Peruaner wurde wegen seines südamerikanischen Akzents für die Rolle in der deutschen Fassung des Kinderfilms ausgewählt.

Zehn Gebote: Filmstar Elyas M'Barek hält die Zehn Gebote für „eine gute Richtlinie“. Mit diesen biblischen Grundsätzen, fährt man



Foto: promiflash

nicht schlecht“, sagte der 35-Jährige in der Dezember-Ausgabe des evangelischen Monatsmagazins „chrismon“. Niemand sei fehlerfrei beim Versuch, nach moralischen Grundsätzen zu handeln, aber „wer ehrlich ist, mitfühlend und möglichst selbstlos, hat den größten Teil schon geschafft“, betonte M'Barek, der einen Teil seiner Schulzeit im katholischen Internat des Benediktinerklosters Metten in Niederbayern verbrachte.

Singelleben: Schauspieler Gedeon Burkhard sorgte kürzlich für Verwirrung, als er mit einer unbekannteren Schönheit und nicht



Foto: Martina Arentz

mit seiner langjährigen Freundin in der Öffentlichkeit auftauchte. „Ich bin seit gut anderthalb Jahren Single und harre der Dinge“, erzählt Gedeon Burkhard im BUNTE.de-Interview. Die Trennung von seiner langjährigen Freundin Anika erfolgte offenbar still und heimlich. Laut Medienberichten waren die beiden seit 2008 ein Paar, zuletzt wurden sie im Februar 2016 zusammen gesichtet.

Hochzeit: Moderatorin Caroline Beil überraschte ihre Fans mit dieser Neuigkeit: Sie wird heiraten! Zwei Wochen vor der Geburt der gemeinsamen Tochter im Juni seien sie zusammen in einem Hotel im Spreewald gewesen. Dort habe sie ihren Freund gebeten, ihr beim Schuhanziehen zu helfen. „Er kniete also vor mir, um meine Schuhe zuzumachen, und zack – holte er eine Schatulle aus seiner Hosentasche und sagte: ‚Jetzt, wo ich schon vor dir knie, möchte ich dich fragen: Willst du mich heiraten?‘“, sagte die 51-Jährige dem Magazin BUNTE. Sie sei „sehr gerührt gewesen“, fügte die TV-Moderatorin hinzu.

Erbe ausgeschlagen: Um den Nachlass von Christine Kaufmann gab es zuletzt jede Menge Wirbel. Nun kam heraus: Allegra und ihre Schwester Alexandra schlagen das Erbe ihrer verstorbenen Mutter aus. Aus der Kanzlei, die die Schwestern vertritt, hieß es: „Es wurde von uns festgestellt, dass allein die steuerlichen Verbindlichkeiten von Frau Kaufmann recht hoch waren. Aus diesem Grund haben sich unsere Mandantinnen schweren Herzens dazu entschlossen, jeweils das Erbe auszuschlagen.“

Zukunft: Als hübsche „Spielerfrau“ wurde Sarah Brandner an der Seite von Bastian Schweinsteiger bekannt. Sieben Jahre



Foto: Mimi Alexander

galten sie als das Traumpaar in der deutschen Fußballerwelt. Doch nach der siegreichen WM 2014 trennten sie sich und das Model zog sich aus der Öffentlichkeit weitgehend zurück. Auch beruflich hat sich bei der schönen Blondine einiges getan. Sie ist bei einer der begehrtesten Modelagenturen, Louisa Models, unter Vertrag und auch als Schauspielerin versucht sie sich derzeit eine Karriere aufzubauen. Heute sagt sie: „Ich bin froh keine Spielerfrau mehr zu sein.“ *adur*

Glosse**Mutti**

Das Magazin „Stern“ veröffentlichte ein Interview mit Verona Pooth. Ein „must-read“, wie die Amerikaner sagen, also etwas, was man sich als Leser nicht entgehen lassen sollte. Im Interview verrät Verona, welche unkonventionelle Methoden sie einsetzt, um für die Sicherheit ihrer Kinder zu sorgen. Zum Beispiel hatte die TV-Ikone immer Angst, dass ihre Kinder ertrinken. „Während eines Urlaubs habe ich Diego eine Schwimmweste umgeschlallt, ein Zahlenschloss gekauft und vorne an die Weste noch Ösen annähen lassen und das Zahlenschloss zugemacht. Er hatte sie von morgens bis abends an“, gesteht Verona. Kein Kind ertrinkt, kein Kind entläuft: „Rocco habe ich eine Katzenleine gekauft und sie um sein Fußgelenk geschnallt. Und das Ende von der Leine habe ich um mein Fußgelenk gemacht.“ Nicht verwunderlich, dass es bei den Pooths läuft, wie geschmiert. Als Mutter fühlt sich Verona nicht überfordert. „Ich habe mir alle Möglichkeiten erarbeitet und meine Kinder bewusst und mit absolutem Willen bekommen. Da kann mich nichts überfordern.“ Ach so.

Anna Durecka

Karolin Łunaczi

Iżajś zaczął se adwynt. W tym roku baję czworoł niydziela adwyntu, tak tyż już baję to Wilijoł.

W łunskim roku czworoł niydziela była, a potom jeszczé prawie cali tydziyń był adwynt i we sobota dopiyo Wilijoł. Nie wiam jako u wots, ale joł w tym roku jeszczé ani nie zdźnyłach zrobić adwentskranza. Mům nadzieja, że do drugyj niydzieli udoł mi se ty załętojsi nadrobić. Jakojs tak durch cojs – ale to nic nowygo przeca, besto ani mie to aż tak bardzo nie zdziwyło, że jeszczé nie zdźnyłach. Myślatach już nawet, coby w tym roku einfach kupić, ale tak właściwie to nojfajniejszy je właśnie to,

że se to czowiek zrobi sům, że to takol satysfakcja.

Z porzůndkům sũwiuntecznych, przed-sũwiuntecznych właściwie tyż nic, ale tak właściwie to przeca nie to nojważniejszy! Wiadũmo, jak se to moł zrobiũny, to taki wewnytrzni spokój panuje, a tak to jak zawsze – czowiek loce i nie widać zoldych efektów. Ale... jak se wszystko w miara starol robić na bieźũnco, to przeca aż tak źle nie je! Nojważniejszy je przeca czas spyndziũni z rodzinũm egal kedy i kaj by to nie bylo. Nierolz se sama na tym chytũm, bo próbujam robić cojs, co właściwie nic nie zmiyũni, a czowiek yno se nerwuje i spieszi, bo nie zrobiũni i nie skũrczũny, a bez tygo se tyż doł żyć!

W tym roku już aby trocham sũniega bylo – moźno sũniegum nie do kũnca to idzie nazwać, a lepij by bylo padać marasoũniyg, ale sũm fakt, że padoł, se zgadzoł. Niby sũwiynta majũm być biolũ. Co z tygo baję, se okołze, już nawet Barbůrka za nami.

Niektorzi cali rok czekajũm do Barbůrki i wycie, jako to je – we Barbůrka chopy rozmajty rzeczy majũm obiecany od swoich kobiytów – slyszalach od znajomych już nierolz. A Barbůrka yno rolz do roku... jedyn rolz je zimnoł, inkszi rolz sũwiyci nawet i sũłũncy i o mrozie ani widu, ani slychu.

Sũwiynto to je blank waźny, bo wiela gůrnikůw robi we kopalniach, wie-

la z nich dziywnie idzie i nie wiy, czy przidzie do dũm do rodziny nazoł. Nie je to lekkoł robota – ani trocham! A tyn strach w dũma – przidzie abo nie przidzie? Ostatnio jedna kobiyta, co jyj chop robiũł na grubie, opowiadala, jak nierolz czekała na chopa, zastanawiala se, kaj je – a wtedy nie bylo komůrków, żeby zadzwonić. Na szczynũncy potym okazywało se, że abo czekoł na szłozie, co baję umioł jechać, abo nie dało se skuli pogody tak szybko przejechać i besto był nieskorzi. A myśli byly rozmajty – wcale se nie dziwiam, besto sũwiynto bardzo waźny.

Mikołaj już nawet do tych grzczynych dzieci zdũnũłł przisć. Tera cza czekać



na Dzieciũntko i po leku szykować mu plac pod choinkũm. □

**Porady: Praca w okresie świąteczno-noworocznym w Niemczech od strony prawnej, część II**

Urlop, wynagrodzenia, dodatki

Czy 24 grudnia powinien być traktowany jako pełny dzień roboczy czy tylko jego połowa? Kto musi pracować w dni ustawowo wolne od pracy? Czy za pracę w Boże Narodzenie przysługuje dodatek? Czy musisz koniecznie brać wolne w trakcie ustalonej przez firmę przerwy urlopowej? Część odpowiedzi na te pytania wyjaśniliśmy w poprzednim wydaniu, a dzisiaj odpowiadamy na kolejne, zaczynając od tego, kto musi pracować w święta Bożego Narodzenia.

Zasadniczo zabronione jest wykonywanie pracy w dniach ustawowo wolnych. Zakaz ten obowiązuje przez cały dzień, a więc przez całe 24 godziny od momentu rozpoczęcia danej doby. Za dni ustawowo wolne od pracy personelowi przysługuje normalne wynagrodzenie bez konieczności „odrabiania” ich w późniejszym terminie. Paragraf 10 niemieckiej ustawy o prawie pracy przewiduje jednak wyjątki od powyższej reguły.

Wyjątki – kiedy i konkretnie jakie?

Dotyczą one przykładowo pracowników ośrodków opieki, restauracji czy kin, którzy muszą pracować w dni ustawowo wolne od pracy, takie jak Boże Narodzenie, lub wziąć urlop w tym okresie. Ustawa przewiduje łącznie 16 wyjątków, obejmujących między innymi policjantów, lekarzy czy kelnerów. Poza tym zarówno 24 jak i 31 grudnia nie są oficjalnie dniami ustawowo wolnymi od pracy. W związku z tym rządzą się one takimi samymi prawami jak każdy inny dzień roboczy. Jednak i w tej sytuacji to pracodawca ma prawo określić, kto musi pracować w okresie świąteczno-noworocznym. Zgodnie z paragrafem 106 ustawy o prowadzeniu działalności gospodarczej to szef podejmuje decyzję, kto z personelu jest zobligowany do pracy w Wigilię czy sylwestra. Decyzja ta musi być jednak podjęta zgodnie z tzw. zasadą słuszości, dlatego w przypadku wątpliwości większe szanse na wolne będą miały przykładowo osoby samotnie wychowujące dzieci.

Czy za pracę w Boże Narodzenie przysługuje dodatek do wynagrodzenia?

Wypłacanie dodatku za pracę w Boże Narodzenie leży w gestii danego pracodawcy. Z czego ustawowej perspektywy pracownikom nie przysługuje prawo

Jeśli dodatek do wynagrodzenia przewyższa 50 euro za godzinę, musi zostać opodatkowany. Wszelkie niższe kwoty są zwolnione z podatku, co odpowiada około 125 proc. płacy zasadniczej.

do dodatku za pracę w święta Bożego Narodzenia. Obowiązują tutaj analogiczne reguły jak w przypadku wszystkich innych świąt państwowych. Jeśli pracownik musi przyjść do pracy na przykład 26 grudnia, ma on jedynie prawo do otrzymania dnia wolnego w innym terminie, tak samo jak w przypadku pracy w niedzielę. Inne zasady dotyczą jednak pracy w porze nocnej, za którą obligatoryjnie przysługuje dodatek. Choć nie obligują do tego żadne zapisy ustawowe, wiele firm wypłaca pracownikom dodatek za pracę w Boże Narodzenie. Należy jednak zwrócić uwagę, że zwykle obejmuje on tylko dni będące ustawowo wolne od pracy. Osoby wykonujące pracę 24 lub 31 grudnia z reguły nie otrzymają więc żadnych dodatków. Wypłacanie dodatków przez firmę jest uregulowane w zbiorowym układzie pracy, umowie o pracę bądź w porozumieniu zakładowym. Jeśli dodatek do wynagrodzenia przewyższa 50 euro za godzinę, musi zostać opodatkowany. Wszelkie niższe kwoty są zwolnione z podatku, co odpowiada około 125 proc. płacy zasadniczej. Z kolei dodatki do wynagrodzenia za pracę w dniach 25–26 grudnia są zwolnione z podatku nawet aż do wysokości 150 proc. płacy zasadniczej.



Czy przysługuje mi dzień wolny za święto przypadające w weekend?

Jeśli Boże Narodzenie wypada w weekend i w związku z tym przypada dodatkowe wolne, niemieccy pracownicy mają zwyczajnie pecha. Inaczej wygląda to w innych krajach europejskich. Przykładowo Brytyjczycy czy Belgowie mają prawo do odbioru dnia wolnego za święto przypadające w niedzielę. Mimo to Niemcy wypadają całkiem nieźle na tle sąsiadów, ponieważ w prawie żadnym innym kraju nie ma aż tylu dni ustawowo wolnych od pracy.

Czy koniecznie muszą brać wolne w trakcie wyznaczonej przerwy urlopowej?

Zasadniczo pracodawca nie może narzucić terminu wykorzystania urlopu

wypoczynkowego. Ma jednak prawo do wyznaczenia przerwy urlopowej w okresie świąteczno-noworocznym, która obejmuje wszystkich pracowników lub na przykład tylko pewne działy firmy. Jedynie rada zakładowa może pokrzyżować plany szefostwa, nie wyrażając zgody na przerwę urlopową w danym terminie. Pracodawca musi też pamiętać, że czas trwania przerwy urlopowej nie może przekraczać 3/5 rocznego wymiaru urlopu wypoczynkowego pracownika. Odstępstwo od tej reguły może mieć miejsce tylko w wyjątkowych przypadkach. Jeśli wszystko zostało ustalone zgodnie z prawem, pracownicy zobligowani są do pójścia na urlop w trakcie wyznaczonej przerwy. Indywidualne życzenia urlopowe muszą wówczas zejść na drugi plan.

Okres świąteczno-noworocznym 2017/2018

24 grudnia 2017 – niedziela
25 grudnia 2017 – dzień ustawowo wolny od pracy (I dzień Bożego Narodzenia)
26 grudnia 2017 – dzień ustawowo wolny od pracy (II dzień Bożego Narodzenia)
27–29 grudnia 2017 – trzy dni robocze
30 grudnia 2017 – dzień roboczy (tylko w przypadku 6-dniowego tygodnia pracy)
31 grudnia 2017 – sylwester (przypada w niedzielę)
1 stycznia 2018 – dzień ustawowo wolny od pracy (Nowy Rok)

Rubryka jest tworzona przez Krzysztofa Świerca oraz firmę Smuda Consulting. Zachęcamy również do odwiedzenia strony www.intertax24.com oraz www.smuda-consulting.com.

Wirtschaft: Deutschland ist größter Zahler in der EU

Polen ist größter Nutznießer

Die Bundesrepublik Deutschland hat im vorigen Jahr fast 13 Milliarden Euro mehr in die EU-Kasse eingezahlt als sie daraus bekam. Polen hingegen war der größte Nutznießer! Damit bleibt Deutschland auch weiterhin der größte Nettozahler in der Europäischen Union!

Wie die Europäische Kommission mitteilte, hat Berlin im vergangenen Jahr 13 Milliarden Euro mehr in die EU-Kasse eingezahlt als es an EU-Mitteln zurückbekam. An zweiter Stelle in diesem Klassement steht Frankreich, das 8,2 Milliarden Euro mehr in den EU-Haushalt einzahlte als es erhielt. Drittgrößter Nettozahler war Großbritannien mit entsprechend 5,6 Milliarden Euro. Das berichtete die „Frankfurter Allgemeine Zeitung“.

Polen bekam gut sieben Milliarden Euro mehr

Am anderen Ende dieser Aufstellung findet sich Polen, das letztes Jahr zum wiederholten Mal größter Nutznießer in der Europäischen Union war. Warschau bekam nämlich 7,1 Milliarden Euro mehr aus dem EU-Haushalt als es dazu beisteuerte! Die „Frankfurter Allgemeine Zeitung“ bemerkt hierzu,



Deutschland bleibt nach wie vor größter Nettozahler in der EU

Foto: Thomas Wolf/Wikipedia

Polen bekam letztes Jahr 7,1 Milliarden Euro mehr aus dem EU-Budget als es dazu beisteuerte!

dass die Brüsseler Einwände wegen Einschränkungen der Rechtsstaatlichkeit in Polen bislang keinerlei Einfluss auf die riesigen EU-Mittel-Transfers nach Warschau hatten. Einige EU-Länder wollen

allerdings, dass in Zukunft die Strukturmittelzahlungen von der Einhaltung des geltenden EU-Rechts abhängig gemacht werden. Die nächstgrößten Nutznießer in der EU sind laut der „Frankfurter Allgemeinen Zeitung“ Rumänien, Griechenland, Ungarn und Tschechien. Die deutsche Zeitung vermerkt zugleich, dass der EU-Haushaltskommissar Günther Oettinger nur ungern mit nackten Beträgen jongliere und den Diskussionen darüber, wer wie viel in das gemeinsame Budget einzahlt und wer wie viel daraus bekommt, möglichst aus dem Weg gehe. Sehr schade!

Wie groß ist das Loch nach dem Brexit?

Das ist deshalb schade, weil so manche Länder anscheinend vergessen haben, was und wo sie heute wären, wären nicht die Europäische Union und ihre größten Zahler. Die „Frankfurter Allgemeine Zeitung“ weist auch darauf hin, dass der britische Beitrag von 5,6 Milliarden Euro viel niedriger ist als der tatsächliche Betrag, der regelmäßig in Diskussionen über das Loch angegeben werde, das nach dem Austritt Großbritanniens aus der Gemeinschaft entstehen wird. Dabei sei bislang von bis zu 13 Milliarden Euro

die Rede gewesen. Dennoch soll, so die „FAZ“, das Brexit-Loch ein wichtiger Diskussionspunkt bei den im kommenden Jahr beginnenden Verhandlungen über die neue Haushaltsperspektive der Europäischen Union werden. Es handelt sich dabei um die Zeit nach 2021. Haushaltskommissar Oettinger wolle seinerseits im Mai seine Vorschläge präsentieren. Er habe jedoch bereits an die übrigen Nettozahler appelliert, zusätzlich zehn Milliarden Euro als Ausgleich für die britischen Beiträge zu erwirtschaften.

Krzysztof Świerc



Głos samorządu

**Gmina
Gorzów Śl.**

Projekt i realizacja: Krzysztof Świerc

Gorzów Śląski: Gmina z wysoką notą i przyszłością

Czarodziej z wizją

Trwająca w naszym plebiscycie rywalizacja o miano samorządowca roku dobiega końca. Dziś wiele wskazuje na to, że zatriumfuje wójt gminy Dobrzeń Wielki Henryk Wróbel, choć wciąż nie bez szans jest obecny wicelider klasyfikacji łącznej, starosta strzelecki Józef Swaczyna. Natomiast w cieniu walki o prymat toczy się zacięty wyścig o trzecie miejsce pomiędzy wójtem Izbicka Brygidą Pytel a burmistrzem Gorzowa Śląskiego Arturem Tomalą, któremu tym razem poświęcamy nasze łamy.

Nie dlatego, że akurat w wyścigu z wójtem Izbicka trzymamy za niego kciuki, ale z tego powodu, że we wcześniejszych wydaniach „Wochenblatt.pl” wracaliśmy do trzech pierwszych samorządowców w klasyfikacji łącznej naszego plebiscytu, stąd teraz uczciwie będzie, jeśli jeszcze raz parę zdań poświęcimy gminie Gorzów Śląski i jego włodarzowi. Jest to zasadne tym bardziej, że przecież właśnie Artur Tomala był jednym z pierwszych liderów naszego barometru samorządowej popularności i spory okres czasu doskonale czuł się w fotelu przodownika. Dlatego jego obecny spadek na czwarte miejsce, tuż za podium jest pewnego rodzaju rozczarowaniem. A swoją drogą, jak sprawnym i kreatywnym samorządowcem trzeba być, aby wyczarować tak wysoki standard życia w gminie, choć ta na tle wielu innych nie ma dużego potencjału i teoretycznie niewiele atutów. Fakt ten docenili mieszkańcy Gorzowa Śląskiego, co pozwalało jego włodarzowi na walkę o medale z najlepszymi w potężnej konkurencji, jaka ma miejsce w naszym plebiscycie.

Odpowiednio wysoka nota

Jeśli jednak dodamy do tego ogrom przedsięwzięć, których podjął się Ar-



Artur Tomala, burmistrz Gorzowa Śląskiego

Foto: Sylwia Kolakowska

tur Tomala i z sukcesem je zakończył, to wspomniana nota nabiera szczególnej wymowy. Warto zatem wspomnieć chociażby o stanie dróg gminnych, do których burmistrz Gorzowa Śląskiego przywiązuje olbrzymią wagę, bo wpływa to między innymi na zwiększenie bezpieczeństwa mieszkańców. Tylko w tym roku na poprawę ich stanu w gminie Gorzów Śląski wydano dziesiątki tysięcy złotych. W sporej części było to spowodowane tym, że miniona zima pozostała po sobie dużo zniszczeń. Jednak nie tylko stan dróg leży na sercu sternikowi gminy. Świadczy o tym również rozbudowa w tym roku sieci wodociągowej w miejscowości Zdziechowice, kosztującej 74,5 tysiąca złotych. – Jednocześnie podjęliśmy się zadania związanego z kanalizacją i rozbudową sieci wodociągowej na osiedlach mieszkaniowych

Jak sprawnym i kreatywnym trzeba być samorządowcem, aby wyczarować tak wysoki standard życia w gminie.

w Gorzowie Śląskim, co kosztowało nas około 100 tysięcy złotych – powiedział Artur Tomala. Na uwagę zasługuje fakt, że równocześnie kontynuowane były, są i będą gruntowne prace modernizacyjne placówek oświatowych, w szczególności przedszkoli, z czego zapewne bardzo cieszą się młodzi rodzice, ale mniej zorientowani zapytają: a dlaczego nie ma mowy o szkołach? – Otóż z tego

powodu, że szkoły mamy już wyremontowane – informuje z dumą Artur Tomala, ale w planach burmistrza jest jeszcze mnóstwo kolejnych szczytnych inicjatyw, w tym takich, o których już pisaliśmy na naszych łamach przy okazji rozmowy z nim w wydaniu nr 1315.

Wykorzystać swoje walory

Jednocześnie zaciekała nas jego wizja gminy na kolejne lata, ale w tym wypadku też okazało się, że o tym pomyślał już wcześniej, choć przecież nie ma gwarancji, że pozostanie na stanowisku, bo nikt jej przed wyborami samorządowymi mieć nie może. A o czym konkretnie mowa? – Na specjalnie zorganizowanych w tym celu spotkaniach i konsultacjach z naszymi mieszkańcami ustaliliśmy, że skoro znajdujemy się przy drodze krajowej pomiędzy trzema dużymi w stosunku do nas ośrodkami – Kluczborkiem, Wielunem i Oleśnem, to nasza gmina powinna stać się enklawą spokoju i wypoczynku. Powinna też umieć korzystać ze swoich walorów przyrodniczych, zasobów w postaci zdrowej żywności, a przy tym prezentować się jako przyjazne miejsce dla drobnego biznesu – twierdzi Artur Tomala i dodaje: – Jeśli chodzi o wspomniany drobną firmę, to on już u nas funkcjonuje, pomimo tego nie wykluczam starania się o pozyskanie poważnego inwestora. I w tym celu w studium zagospodarowania przestrzennego przewidzieliśmy na to specjalne tereny.

Duże nadzieje szef gminy Gorzów Śląski wiąże także z wprowadzeniem do planu zagospodarowania przestrzennego budowy wielofunkcyjnego zbiornika retencyjnego oraz zamierza dokończyć całkowitą rewitalizację terenów zdegradowanych swego czasu przez budowę rowów przeciwozłogowych: – Część z nich jest już zagospodarowana, inne są w prywatnych rękach, ale pozostałymi musimy się sensownie zająć – kończy Artur Tomala.

Krzysztof Świerc

AUS DEN GEMEINDEN

Schwimmbad wird modernisiert: Zwei Jahre soll die geplante Modernisierung des Schwimmbads in Leschnitz dauern. Es ist die teuerste Investition im Haushalt der Gemeinde für das Jahr 2018. Die ganze Modernisierung soll 5 Millionen Złoty kosten. Geplant ist sowohl die Renovierung des Beckens, wie auch der Räumlichkeiten und Gebäude, die sich in der Nähe befinden. Aus den Hotelzimmern sollen unter anderem ein Restaurant und Konferenzsäle entstehen, so wie ein Raum für die Rettungsschwimmer. Die Arbeiten sollen im Frühling 2018 beginnen. Im Sommer wird das Schwimmbad also geschlossen bleiben. Bürgermeister Łukasz Jastrzembki will, dass die Investition im Sommer 2019 abgeschlossen ist.

Bahnhof übernommen: Der Bahnhof in Twardawa wird von der Gemeinde Oberglogau übernommen. Das Gebäude wird weiterhin als Bahnhof fungieren. Außerdem sollen in den Räumlichkeiten aber auch die Feuerwehrmänner, der Hausfrauenverein und andere Organisationen, die in der Umgebung tätig sind, ihren Platz finden. „Den Bahnhof soll auch als eine Art Begegnungsstätte dienen“, so der Bürgermeister Andrzej Kałamarz. Die Renovierung des Gebäudes wird 400.000 Złoty kosten.

Neues Gefängnis: Nächstes Jahr soll in Brieg der Bau eines neuen modernen Gefängnisses starten. Das Wettbewerbsverfahren für Unternehmen, die die Investition realisieren sollen, soll im nächsten Jahr ausgeschrieben werden. Das Gefängnis soll in Zukunft Platz für 1000 Insassen haben. Geplant ist auch der Bau von zwei Produktionshallen, wo die Insassen arbeiten werden. Wenn alles nach Plan läuft, soll das Gefängnis 2021 fertiggestellt sein. *adur*



Plebiscyt: Samorządowiec Roku

Zależy Ci na swojej małej ojczyźnie, na tym, aby jej sternikiem była osoba dbająca o dobrobyt Twój, Twojej rodziny i sąsiadów, a przy tym lubisz rywalizację? Jeśli tak – weź udział w plebiscycie **Samorządowiec Roku Mniejszości Niemieckiej** i wygraj atrakcyjne nagrody, ufundowane przez sponsora – niemiecką firmę AIDE z München!

Do końca bieżącego roku na stronie 13 „Wochenblatt.pl” publikować będziemy plebiscyt zatytułowany „Samorządowiec Roku Mniejszości Niemieckiej”. Jego celem jest wyłonienie najlepszego, najsprawniejszego i najskuteczniejszego starosty, burmistrza bądź wójta z gmin i powiatów, które zarządzane są przez reprezentantów mniejszości niemieckiej bądź są wspierane przez mniejszość niemiecką. Będzie to także znakomity

barometr popularności przed przyszłymi wyborami samorządowymi – wskaże on wyraźnie, którzy z włodarzy nie tyle muszą stać się aktywniejsi, ile głośniejsi i dosadniej prezentować swoje osiągnięcia.

UWAGA: Jeśli ktoś z Czytelników zgłasza na samorządowca z ramienia mniejszości niemieckiej, którego nie ma na podanej liście, to zostanie on do niej dołączony.

Czołówka aktualnej klasyfikacji plebiscytu Samorządowiec Roku Mniejszości Niemieckiej

Imię/nazwisko	miejscowość	pkt
1. Henryk Wróbel	Dobrzeń Wielki	7760
2. Józef Swaczyna	Strzelce Op.	7150
3. Brygida Pytel	Izbicko	5505
4. Artur Tomala	Gorzów Śl.	4890
5. Dionizy Duszyński	Popielów	3935
6. Waldemar Kampa	Turawa	3395
7. Róża Koźlik	Dobrodzień	3190
8. Róża Malik	Prószków	3160
9. Andrzej Kasiura	Krapkowice	3010
10. Henryk Lakwa	Opole	2435
11. Joachim Wojtala	Gogolin	2430
12. Florian Ciecior	Chrzastowice	2400
13. Jan Labus	Ozimek	1200
14. Krystian Baldy	Łubniany	1180
15. Krzysztof Ficoń	Bierawa	725
16. Bernard Kubata	Walce	690

Zasady punktacji oraz regulamin znajdziesz pod adresem www.wochenblatt.pl

Liczba głosów oddawanych na wicelidera klasyfikacji łącznej, starostę strzeleckiego Józefa Swaczynę systematycznie rośnie, ale... strata do lidera i tak wzrasta! Oznacza to, że elektorat wójta Dobrzeń Wielkiego Henryka Wróbla na finiszu zachowuje 100-procentową czujność i jak na razie bezpiecznie „holuje” do mety swojego faworyta. A czy dohodzi, okaże się w dwóch najbliższych wydaniach naszej gazety.

Imię/nazwisko	funkcja	miejscowość	Imię/nazwisko	funkcja	miejscowość
Krystian Baldy	wójt	Łubniany	Włodzimierz Kierat	wójt	Radłów
Florian Ciecior	wójt	Chrzastowice	Norbert Koston	burmistrz	Kolonowskie
Waldemar Czaja	wójt	Zębówce	Róża Koźlik	burmistrz	Dobrodzień
Dionizy Duszyński	wójt	Popielów	Bernard Kubata	wójt	Walce
Krzysztof Ficoń	wójt	Bierawa	Jan Labus	burmistrz	Ozimek
Józef Gisman	wicestarosta	K.-Koźle	Henryk Lakwa	starosta	Opole
Łukasz Jastrzembki	burmistrz	Leśnica	Marek Leja	wójt	Dąbrowa
Waldemar Kampa	wójt	Turawa	Róża Malik	burmistrz	Prószków
Piotr Kanzy	wójt	Polska Cerekiew	Krzysztof Mutz	wójt	Tarnów Op.
Andrzej Kasiura	burmistrz	Krapkowice	Alojzy Parys	wójt	Cisek
Tadeusz Kauch	burmistrz	Ujazd	Leonard Pietruszka	wójt	Komprachcice

Plebiscyt: Samorządowiec Roku**Kupon plebiscytowy 36/1340, termin nadsyłania – 15.12.2017 r.**

..... 5 pkt 10 pkt 15 pkt
Imię, nazwisko samorządowca (proszę skreślić jeden kwadrat przy przyznawanej liczbie punktów)



Imię, nazwisko:

Miejscowość: Kod pocztowy:

Ulica i nr domu: Nr telefonu:

Projekt i realizacja plebiscytu: Krzysztof Świerc

**Bundesliga: Czternasta seria spotkań**

TSG zdemolowało Leipzig

Nieoczekiwanej klęski 0-4 w Sinsheim z TSG 1899 Hoffenheim doznał w minionej kolejce dotychczasowy wicelider tabeli i aktualny wicemistrz Bundesligi, RB Leipzig. Saksyńczycy od początku pojedynku mieli inicjatywę, ale pomimo dużej przewagi nie byli w stanie poważnie zagrozić miejscowej bramce.

Gospodarze z kolei koncentrowali się na grze z kontry, co jak pokażała praktyka, przyniosło im pożądane efekty. W 13. min po zagranii Rupp Amiri wyprowadził podopiecznych Juliana Nagelsmanna na prowadzenie, a 7 min po przerwie zagranie Akpobumy na gola zamienił powracający do wysokiej formy Gnabry. Ten sam zawodnik 10 min później uderzeniem z 45 metrów (!) podwyższył prowadzenie TSG 1899 Hoffenheim na 3-0. Natomiast dzieło zniszczenia ekipy Ralpa Hassenhüttla na 180 sekund przed końcem spotkania dokończył Uth, ustalając wynik potyczki na 4-0. Tym samym „czerwone byki” zostały zdemolowane, ponosząc pierwszą porażkę od 4 spotkań. Dla Hoffenheim jest to z kolei pierwsza w historii wygrana z RBL.

Köln nadal czeka

Punktowych strat Leipzig nie wykorzystała Schalke 04, które gdyby pokonało u siebie outsidera tabeli 1.FC Köln, mogło w tabeli przeskoczyć ekipę z Saksonii. Jednak duma Gelsenkirchen pomimo miazdzącej przewagi i dwukrotnego obejmowania prowadzenia tylko zremisowała (2-2). W 36. min Burgstaller wyprowadził „biało-niebieskich” na prowadzenie, ale 5 min po przerwie Guirassy wyrównał. Kiedy jednak w 78. min po trafieniu Harita team Domenico Tedesco ponownie objął prowadzenie, sądzono, że nic nie powstrzyma gospodarzy przed dopisaniem do swojego konta kompletu punktów, a jednak... Sześć minut później Gurassy z rzutu karnego ponownie doprowadził do remisu i choć kolończycy kończyli mecz w dziesięciu, bo w 3. min doliczonego czasu gry czerwona kartkę ujrzał Osako, to wynik nie uległ już zmianie. To z kolei oznacza, że Köln jako jedyna drużyna w niemieckiej ekstraklasie nadal czeka na pierwsze zwycięstwo w bieżącym sezonie, tracąc już do przedostatniego



Bohater meczu TSG Hoffenheim – RB Leipzig, reprezentant Niemiec Serge Gnabry (w białej koszulce).

Werderu Bremen aż 8 pkt! Schalke natomiast jest od 8 kolejek niepokonane, ale z Köln nie wygrało od 3 konfrontacji.

1-0 wygrał natomiast walczący o opuszczenie strefy spadkowej wspomniany wcześniej Werder Bremen, który w takich rozmiarach i po wyrównanym pojedynku pokonał VfB Stuttgart. Gola na wagę 3 cennych punktów dla ekipy znad Wezery zdobył w 45. min Kruse, czym sprawił, że jego zespół wygrał 2 z 3 ostatnich spotkań o ligowe punkty, a ze Szwabami uległ tylko raz w 9 ostatnich pojedynkach.

Bayern nie zawiódł

W przeciwnieństwie do wicemistrza, RB Leipzig, nie zawiódł mistrz kraju i lider tabeli Bayern München, który na własnym stadionie pokonał Hannover 96 3-1. Jednak po pierwszej części spotkania fani Bayernu mogli czuć się rozczarowani postawą swoich pupili, którzy schodzili na przerwę, remisując 1-1, a mogło być jeszcze gorzej. Co prawda w 17. min Vidal wyprowadził Bawarczyków na prowadzenie, ale w 28. min goście mogli wyrównać, Füllkrug nie wykorzystał jednak dla H96 rzutu karnego! 7 min później Benschop głową wyrównał na 1-1. Po zmianie stron monachijczycy przystąpili do zdecydowanego natarcia i w 67. min Coman ponownie wyprowadził team Jupp Heynckesa na prowadzenie, a na 3 min przed końcem meczu Lewandowski z rzutu

— Punktowe straty Leipzig nie wykorzystała Schalke 04, które gdyby pokonało u siebie outsidera tabeli 1.FC Köln, mogło w tabeli przeskoczyć ekipę z Saksonii.

karnego (za faul na Comanie) ustalił wynik na 3-1. W efekcie Dolnosaksończycy są od 4 kolejek bez wygranej, zdobywając w tym czasie tylko punkt, a do tego przegrali z Bayernem 10. mecz z rzędu!

Podobnie jak Bayern, 3-1 wygrał też inny zespół z Bawarii – FC Augsburg, który w takich rozmiarach pokonał na wyjeździe Mainz. Losy spotkania rozstrzygnęły się w pierwszej odsłonie, po której goście prowadzili 2-0. W 20. min Gregoritsch wyprowadził FCA na prowadzenie, a na 120 sekund przed przerwą Finnbogason z rzutu karnego za faul na Gregoritschu podwyższył na 2-0. W drugiej połowie Mogunja nieustannie atakowała, szukając gola kontakto- wego, i w 85. min Holmann dokonał tej sztuki, ale już 60 sekund później Finnbogason strzelił trzecią bramkę dla przyjezdnych. Tym samym ustalili wynik rywalizacji i pierwsza od 7 spotkań wy-

grana augsburczyków z 1.FSV stała się faktem. Mainz zwyciężyło zatem tylko 1 z 5 ostatnich meczów, a Augsburg w 5 ostatnich kolejkach zwyciężał 3-krotnie, raz tylko ulegając.

Ugodowo, remisowo

Bezbramkowym remisem zakończyło się spotkanie SC Freiburg z Hamburgerem SV, a zatem zespołów, które spragnione są punktów. Nieco bardziej potrzebują ich obecnie Badeńczycy i to oni byli w tym spotkaniu stroną dominującą: oddali 21 strzałów na bramkę przy zaledwie 9 HSV i byli przez 58% gry przy piłce. Cóż jednak z tego, skoro team znad Łaby wręcz wzorowo neutralizował ofensywne zapędy miejscowych, ale w kontrach przez siebie przeprowadzanych był mało przekonujący. W efekcie oba zespoły podzieliły się oczkami, co oznacza, że są od 2 kolejek niepokonane, ale Hamburg na ligowe pokonanie Freiburga czeka już od 6 potyczek, a konkretnie od 27.10.2013 r., kiedy w Badenii zwyciężył 3-0.

Remisem, ale 1-1 zakończyła się również konfrontacja Bayeru 04 Leverkusen z Borussia Dortmund, co sprawia, że „czarno-żółci”, licząc mecze w Lidze Mistrzów i w Bundeslidze, są od 7 konfrontacji bez zwycięstwa. „Aptekarze” dobrze weszli w mecz i w 30. min po trafieniu Vollanda objęli prowadzenie, ale na 4 min przed przerwą po faulu na Castro obrońca gospodarzy Wendell ujrzał czerwona kartkę i ekipa Heiko Herrlicha musiała radzić sobie w dziesiątkę. Fakt ten zachęcił po przerwie BVB do odważniejszej gry, co w 73. min zaowocowało wyrównującym golem, autorstwa Jar-molenki. Na więcej jednak dortmundczyków stać nie było i Leverkusen jest w meczach Bundesligi niepokonany od 9 spotkań, ale Borussia pokonała tylko raz w 6 ostatnich spotkaniach.

„Wilki” pożarty „zrebaki”

Pierwszy raz od 6 ligowych spotkań Eintracht Frankfurt zwyciężył Herthę i to w Berlinie 2-1. Lepszym zespołem byli gospodarze, którzy w 15. min po trafieniu Selke objęli prowadzenie i kiedy wydawało się, że stołeczny team łada moment zdobędzie drugiego gola, goście z Hesji wyrównali, po strzale Wolfa w 26. min. Po stracie bramki miejscowi przystąpili do jeszcze większej ofensywy, ale team Niko Kovaca umiejętnie się bronił, szukając okazji do zadania decydującego uderze-

nia w grze z kontry. Cierpliwość Eintrachtu została nagrodzona w 80. min, kiedy to urodzony w stolicy Niemiec K.P. Boateng przechrzył szalę w stronę Frankfurtu.

Nieoczekiwanie nie powiodło się Borussia Mönchengladbach, która w roli faworyta jechała do Wolfsburga, ale uległa tam gładko, niemal bez walki 0-3. Wyjątkowo dobrze usposobione w tym meczu „wilki” już po pierwszych 45 minutach prowadziły 2-0, za sprawą trafień Mallego w 4. i Didawiego w 25. min. Po zmianie stron „zrebaki” próbowały odwrócić losy pojedynku, ruszając do odważniejszego ataku, ale gra ofensywna podopiecznych Dietera Heckinga pozostawiała tym razem wiele do życzenia. Przeciwnie gospodarze, którzy w 71. min. po strzale Goilavogui podwyższyli prowadzenie na 3-0, ustalając wynik rywalizacji, i pierwsza porażka Mönchengladbach od 4 kolejek (w tym 3 zwycięstwa) stała się faktem, a VfL do 4 przedłużył ligową serię bez przegranej z Borussia.

Krzysztof Świerc

Dokumentacja kolejki

- Leverkusen – Dortmund 1-1 (1-0)
- München – Hannover 3-1 (1-1)
- Hoffenheim – Leipzig 4-0 (1-0)
- Bremen – Stuttgart 1-0 (1-0)
- Mainz 05 – Augsburg 1-3 (0-2)
- Schalke 04 – Köln 2-2 (1-0)
- Freiburg – Hamburg 0-0
- Hertha BSC – Frankfurt 1-2 (1-1)
- Wolfsburg – M'gladbach 3-0 (2-0)

Tabela

1. München	14	32	34-11
2. Leipzig	14	26	22-19
3. Schalke	14	25	22-16
4. M'gladbach	14	24	23-25
5. Hoffenheim	14	23	25-18
6. Dortmund	14	22	34-21
7. Augsburg	14	22	21-16
8. Frankfurt	14	22	16-14
9. Leverkusen	14	21	27-19
10. Hannover	14	19	17-19
11. Wolfsburg	14	17	20-19
12. Hertha	14	17	19-21
13. Stuttgart	14	17	13-17
14. Mainz	14	15	15-22
15. Hamburg	14	14	13-20
16. Freiburg	14	12	9-25
17. Bremen	14	11	9-1
18. Köln	14	3	6-27

Wokół niemieckiego futbolu

Znów przerwa Götzego

Rozgrywający reprezentacji Niemiec i Borussia Dortmund Mario Götze nie zagra przez sześć najbliższych tygodni. Powodem jest kontuzja, której doznał w derbach Zagłębia Ruhry z FC Schalke 04. Konkretnie zaś badania wykazały uszkodzenie więzadła w kostce.

Kto po Heynckesie?

Aktualnie trenerem Bayernu München jest 72-letni Jupp Heynckes, który pełni tę funkcję tylko tymczasowo, bo po zakończeniu sezonu wybrany zostanie jego następcą, z którym ma być parafowana długoterminowa umowa. Głos w tej kwestii zabrał między innymi odpowiedzialny w klubie za te kwestie Karl-Heinz Rummenigge, który powiedział: „To fakt, Jupp poinformował już, że nie będzie trenerem Bayernu w kolejnym sezonie i szanujemy jego decyzję. Dlatego musimy poszukać jego odpowiedniego następcy”, a kto nim będzie. Zdaniem niemieckich mediów, władze mistrzów Niemiec najchętniej widziałyby na tym stanowisku jednego z trzech szkoleniowców: Jürgena Kloppa, obecnego managera FC Liverpool, Joachima Löwa, aktualnego selekcjonera reprezentacji Niemiec, albo czekającego na angaż Thomasa Tuchela. W rachubę wchodzi też zatrudnienie trenera TSG

1899 Hoffenheim Juliana Nagelsmanna, ale jak będzie w rzeczywistości, czas pokaże, bo kierownictwo Bayernu potrafi zaskakiwać, a chętnych w całej Europie na pracę w Bayernie jest wielu szkoleniowców.

James już trenuje

Sternicy Bayernu München poinformowali, że James Rodriguez powrócił już do zdrowia i treningów. Przypomnijmy: reprezentant Kolumbii doznał drobnego urazu podczas spotkania ligowego z Borussia Mönchengladbach, kiedy zderzył się z defensorem rywali Tonym Jantschke. Sądzono wówczas, że absencja Jamesa Rodrigueza potrwa znacznie dłużej, co najmniej kilka tygodni. Tymczasem James Rodriguez już trenuje z resztą zespołu. Ba, dołączyli do niego też już inni „ranni” – Francuz Franck Ribery, Brazylijczyk Rafinha i Niemiec Thomas Müller.

Z Rangnickiem do 2021

Dyrektor sportowy RB Leipzig – Ralf Rangnick przedłużył kontrakt z dumą Saksonii do do 2021 roku. Przypomnijmy, że Ralf Rangnick w Leipzig pracuje od 2012 roku wyprowadzając go z niskich klas rozgrywkowych aż do Bundesligi: „Cieszę się, że moja przyszłość leży w tym wspaniałym klubie, który dokonał



Pechowiec Mario Götze (w białym stroju)

Foto: Marcello Casal/Wikipedia

fantastycznego rozwoju i którego droga, moim zdaniem, jest daleka od zakończenia” podsumował Ralf Rangnick.

Teraz Chelsea chce „Aube”

Niemiecki „Sport Bild” donosi, że napastnik Borussia Dortmund i aktualny król strzelców Bundesligi Pierre Emerick Aubameyang już w styczniu przyszłego roku planuje opuścić Signal Iduna Park. Zdaniem angielskich mediów swoją ofertę za króla strzelców Bundesligi szy-

kuje FC Chelsea Londyn. Reprezentant Gabonu jest tak zdecydowany, aby opuścić ekipę „czarno-żółtych”, że cały czas pyta o taką możliwość swojego menedżera i rozmawia o tym w mediach. Warto jednak zaznaczyć, że Borussia nie ma zamiaru oddawać piłkarza za pół darmo. Tym samym zainteresowani muszą się liczyć z wydatkami rzędu mniej więcej 60 milionów euro. Na złożenie takiej oferty gotowa jest wspomniana wcześniej londyńska Chelsea, która

zmuszona jest wzmocnić swój atak. Pówd? Jej podstawowy napastnik Alvaro Morata narzeka na zmęczenie spowodowane zbyt częstą grą. Spowodowane jest to tym, że kontuzjowany jest jego zamiennik Michy Batshuayi. Dodajmy, że ewentualność takiego transferu jest możliwa tym bardziej, że zwolennikiem talentu „Auby” jest menedżer FC Chelsea, Włoch Antonio Conte.

Dostanie podwyżkę

Joshua Kimmich już niebawem otrzyma od władz Bayernu München ofertę długoterminowej umowy. 22-letni prawy obrońca, który może również grać na środku defensywy oraz jako defensywny pomocnik, ma szansę związać się z mistrzami Niemiec do czerwca 2023 roku. Dodajmy, że aktualny kontrakt wychowanka RB Leipzig wygasa w 2020 r. Jednocześnie utalentowany piłkarz, uważany za naturalnego następcę Philippa Lahma, może również liczyć na olbrzymią podwyżkę, która uczyni go jednym z najlepiej zarabiających zawodników mistrza Niemiec. Joshua Kimmich ma na swoim koncie 25 występów w kadrze Niemiec, dla której zdobył trzy bramki. Z kolei w barwach FCB zaliczył dotychczas 96 spotkań, w których strzelił 12 bramek.

Krzysztof Świerc



F1: Podsumowanie nie tylko sezonu 2017

Mercedes nadal poza zasięgiem konkurencji

Minęło 7 lat, odkąd Mercedes powrócił do rywalizacji w F1, po wykupieniu większościowego pakietu 75,1% udziałów w Brawn GP. Wtedy został przemianowany na zespół fabryczny – Mercedes GP, jego siedziba pozostała jednak w Brackley (Anglia). Początki nie zwiastowały aż tak ogromnych sukcesów, jakich doświadczamy od czterech lat.

Pomimo posiadania w składzie takiej legendy jak najbardziej utytułowany kierowca F1 Michael Schumacher, a do tego nadspodziewanie dobrze startującego u jego boku Nico Rosberga, nie dało to jednak miejsca na podium w klasyfikacji wśród konstruktorów, pierwsze dwa lata pozwoliły na 4. lokatę, a następny rok przyniósł nawet spadek na 5. miejsce, ale kolejny sezon przyniósł już przełom...

Czas hegemonii Mercedes

Rok 2013 zbiegł się z przejściem posady Schumachera przez Lewisa Hamiltona, wprowadzie również wtedy indywidualnie kierowcy nie załapali się na ostateczne podium (4. miejsce Hamiltona, 6. Rosberga), ale sam team Mercedes katapultował się na 2. pozycję za dominującym od czterech lat Red Bull. Jednak już kolejny sezon pod kierownictwem nowego dyrektora wykonawczego, Austriaka Toto Wolffa, przyniósł oszałamiający postęp, oznaczający bezwzględna dominację Mercedes, o czym świadczy 296 pkt przewagi nad abdykującym Red Bull oraz dwa najwyższe miejsca w czempionacie kierowców (Hamilton przed Rosbergiem). Rok później sytuacja się powtórzyła,

Pod kierownictwem nowego dyrektora wykonawczego, Austriaka Toto Wolffa, Mercedes zaczął bezwzględnie dominować.

tyle że jako druga moc zaprezentowała się ekipa Ferrari (-275 pkt). W 2016 roku po raz pierwszy i jedyny nastąpiła zmiana w kolejności pilotów zespołu, to Rosberg znalazł się 5 punktów przed Hamiltonem, po czym w gorliwej karierze zakończył karierę, natomiast zespół mógł się poszczycić kolejną gigantyczną przewagą, tym razem aż 297 pkt nad Red Bull. W obecnym sezonie Fin Valtteri Bottas zastąpił w kokpicie Rosberga, niemniej ta zmiana nie miała wpływu na pozycję niemieckiego koncernu, jedynie na dystans w stosunku do kolejnej ekipy. Drugie w klasyfikacji – Ferrari straciło ostatecznie 146 pkt, a samo wywalczyło przewagę nad Red Bull 154 oczek.



Mercedes stał się dominatorem w Formule 1.

Foto: J.H.Sohn/Wikipedia

Hamilton kontra Vettel

Jednak indywidualnie wcale nie było tak łatwo sięgnąć po tytuł, na przeszkodzie stał nie kto inny jak sam 4-krotny czempion – Sebastian Vettel. Zawodnik Ferrari przez ponad połowę sezonu pozostawał na czele klasyfikacji mistrzostw. Ba, był okres, gdy wydawało się, że to właśnie niemiecki pilot zmierzając po tytuł: po 6. zawodach, czyli GP Monako, prowadził nawet z przewagą 25 pkt nad Hamiltonem. Przełomowe na niekorzyść niemieckiego mistrza były zmagania na torze Marina Bay w Singapurze, wtedy to został wyeliminowany

z zawodów w następstwie kolizji, mimo startu z pole position. Wówczas jego strata do Hamiltona wzrosła do 28 pkt, natomiast apogeum niepowodzeń przyszło dwie kolejki później – podczas 16. zawodów w ramach GP Japonii, po których minusowy dystans osiągnął pułap 66 pkt. Po tym fakcie reszta pojedynku tych dwóch wspaniałych gwiazd nie miała wpływu na losy tytułu.

Z czym do wieczności?

Co tegoroczne osiągnięcia przyniosły obecnie panującemu mistrzowi w aspekcie „drogi do wieczności”?

Na obecnym etapie oznacza to dostanie się do elitarnej czołówki w klasyfikacji wszech czasów, która w zakresie zwycięstw wygląda następująco: 1. Schumacher – 91; 2. Hamilton – 62; 3. Prost – 51; 4. Vettel – 47. Jeszcze lepiej wiezie się Brytyjczykowi w ramach kwalifikacyjnych sukcesów, gdzie został nowym liderem: 1. Hamilton – 72; 2. Schumacher – 68; 3. Senna – 65; 4. Vettel – 50. Powracając do tegorocznych statystyk, wygrane w 20 zawodach zostały podzielone pomiędzy: Hamiltona – 9; Vettela – 5; Bottasa – 3; Maxa Verstappena – 2; Daniela Ricciardo – 1. Osiągnięcia w zakresie pole position dotyczą: Hamiltona – 11; Vettela i Bottasa po 4; Kimiego Raikkonena – 1. Na koniec czas na tegoroczne podsumowania dokonań niemieckich jeźdźców. Najlepszy z niemieckiego tria, co aż nazbyt oczywiste, był Sebastian Vettel, przemawia za tym 18 punktowanych pozycji – w tym 13 na miarę podium (5, 6, 2). Z kolei Nico Hülkenberg punktował 8-krotnie (6. miejsce x4; 8x2; 9x1, 10x1), natomiast Pascal Wehrlein jedynie dwa razy dostał się do punktowanej dziesiątki – na pozycjach 8 i 10. A co przyniesie następny sezon? Zapowiada się, że narodowość niemiecką będzie reprezentował jedynie duet Vettel – Hülkenberg, szanse na pozostanie w F1 w 2018 roku Wehrleina są bowiem znikome. Ale dopóki kontrakty nie zostały oficjalnie podpisane, dopóty nie należy dzielić skóry na niedźwiedziu...

Witold Wolak

2. Bundesliga: Szesnasta seria spotkań

Remis na szczycie

Dziewiątego meczu z rzędu o punkty niemieckiej drugiej ligi nie przegrał lider tabeli Holstein Kiel. W minionej serii spotkań podopieczni Markusa Anfanga w szlagierze kolejki, a może i całej rundy jesiennej zremisowali u siebie z wiceliderem stawki Fortuną Düsseldorf 2-2, przez co nie mogli już w minioną sobotę świętować tytułu mistrza rundy jesiennej.

A długo wszystko na to wskazywało, albo beniaminek z Kiel był w tym meczu stroną dyktującą warunki, o czym świadczy fakt, że przez 60% gry był przy piłce i oddał na bramkę Nadreńczyków 21 strzałów przy 12 rywali. Coż jednak z tego, skoro skuteczność i zdecydowanie w sytuacjach podbramkowych nie było tym razem atutem Holstein. Ba, na przerwie gospodarze schodzili, przegrywając 0-1, bo w 43. min po zagranii Henningsa Raman wyprowadził Fortunę na prowadzenie.

Radość w Nürnberg

Po zmianie stron kilonajciężcy rzucili się do jeszcze bardziej zdecydowanego natarcia, a że są najsilniejszym zespołem 2. Bundesligi i gdy odważnie atakują, to z łatwością zdobywają gole, udowodnili dość szybko. W 55. min Schindler wyrównał, a kwadrans później Drexler wyprowadził Kiel na prowadzenie. Konkretnie zaś dobił piłkę do siatki po odbiciu jej chwilę wcześniej przez golkipera gości Wolfa, który obronił rzut karny egzekwowany przez Duckscha. W tym momencie przewaga miejskowych była tak wyraźna, że sądzono, iż tylko kwestią czasu jest, kiedy podwyższą prowadzenie. Tymczasem znów w grę miejscowych wdarła się dekoncentracja, która skutkowała tym, że na 5 min przed końcem meczu Hennings wyrównał na 2-2 i ustalił wynik pojedynku. W ten sposób jego zespół do 5 przedłużył serię bez ligowego zwycięstwa. Ciekawostką jest to, że ostatni raz Nadreńczycy wygrali



Tym razem fani Holstein Kiel musieli zadowolić się remisem swojej drużyny.

Foto: Matthias Hermann/Wikipedia

z Kiel 25.11.2006 roku, co miało miejsce w meczu ligi regionalnej.

Podział punktów w Kiel ucieszył goniący liderów, trzeci w tabeli 1.FC Nürnberg, który pokonał przed własną publicznością SV Sandhausen 1-0. Jednak pomimo dużej przewagi, wywalczenie kompletu punktów nie przyszło Frankom łatwo, co sprawiła imponująca gra defensywna przyjezdnych. W efekcie tylko raz dali się zaskoczyć, dokładnie w 68. min, kiedy to Leibold znalazł sposób na pokonanie golkipera Badeńczyków, którzy z 7 ostatnich ligowych pojedynków wygrali 1, przy 5 porażkach. Nürnberg z kolei odniósł drugie zwycięstwo z rzędu i jest od 3 spotkań niepokonany, a do tego wygrał 5 z 6 ostatnich konfrontacji z SV Sandhausen.

Nieoczekiwanej porażki doznał natomiast czwarty w stawce 1.FC Union Berlin, który w Bochum musiał uznać wyższość (1-2) VfL. Początek spotkania należał do ekipy stołecznej, która od 4. min prowadziła 1-0 (Polter), ale potem całkowita kontrola nad meczem przejęli gospodarze, jednak dopiero w 40. min Stöger doprowadził do remisu, zaś zwycięski cios team z Zagłębia Ruhry zadał na 180 sekund przed końcem meczu, kiedy to do siatki trafił Hinterseer. VfL przerwało zatem serię 4 remisów, a przy tym do 5 przedłużyło serię bez przegranej. Berlińczycy natomiast w 3

Podział punktów w Kiel ucieszył goniący liderów, trzeci w tabeli 1.FC Nürnberg, który pokonał przed własną publicznością SV Sandhausen 1-0.

ostatnich potyczkach wywalczyli zaledwie oczko. Osiągnięcie to, jak na kandydata do walki o awans do Bundesligi jest nader mizerne.

Nokaut St. Pauli

Do czołówki tabeli powraca Arminia Bielefeld, która chwyciła wiatr w żagle. Westfalczyki nie przegrali żadnego z 4 ostatnich potyczek, a ostatniego rywala – FC St. Pauli – rozbili u siebie aż 5-0. Po pierwszej połowie miejscowi prowadzili tylko 1-0, po голу zdobytym w 38. min przez Putaro. Jednak po zmianie stron, kiedy goście odsłoniли się, przystępując do zdecydowanego natarcia, grająca z kontry Arminia zaaplikowała hamburczykom aż 4 gole – Dicka w 53., Hartherza w 62., Kerschbaumera w 77. i Klosa w 85. min. W efekcie St. Pauli do 7 przedłużyło serię bez wygranej, ule-

gając bielefeldczykom po raz pierwszy od 5 konfrontacji.

Atut własnego boiska wykorzystał też MSV Duisburg, ogrywając SpVgg Greuther Fürth 2-0, zdobywając oba gole w końcówce pierwszej połowy. W 40. min na prowadzenie wyprowadził Franków Souza, a 4 min później na 2-0 podwyższył Taszczy i jak się okazało – ustalił wynik rywalizacji. „Zebry” zapisały zatem na swoim koncie 3. wygraną w 4 ostatnich kolejkach, a Fürth pokonały po raz pierwszy od 6.11.2010 r.

Na własnym obiekcie komplet oczek wywalczył też 1.FC Heidenheim, który 3-2 wygrał z outsiderem tabeli – 1.FC Kaiserslautern. Przez niemal godzinę gry niewiele działo się na murawie, ale końcówka pojedynku wynagrodziła kibicom początkowe nudy. W 56. min po uderzeniu Wittka miejscowi wygrwali 1-0, ale cieszyli się nim tylko minutę, kiedy to Spalvis wyrównał, niestety w 66. min ujrzał czerwoną kartkę i musiał opuścić plac gry. Efekt? W 68. min Schnatterer ponownie wyprowadził ekipę Heidenheim na prowadzenie, ale 12 min potem po samobójczym strzale Feicka znów był remis (2-2), który utrzymywał się do pierwszej minuty doliczonego czasu gry. Wtedy to Schnatterer strzałem rozpaczy zapewnił miejscowym zwycięstwo – 3. z rzędu i 4. w 5 ostatnich kolejkach, w których nie przegrali ani raz. Do tego z „kaisersami” 1.FCH jest niepokonane od 5 spotkań.

Darmstadt w kryzysie

Trwa fatalna passa tegorocznego spadkowicza z niemieckiej ekstraklasy – SV Darmstadt 98, który do 10 przedłużył serię bez zwycięstwa (w tym 5 porażek), ulegając w minionej kolejce na własnym stadionie tegorocznemu nowicjuszowi w 2. Bundeslidze – Jahnowi Regensburg 0-1. Gola na wagę kompletu oczek zdobył dla Bawarczyków Grüttner w 52. min, czym sprawił, że jego zespół pozostaje od 5 spotkań niepokonany, wygrywając w tym czasie 4-krotnie. SVD natomiast upatrywane przed sezonem w gronie kandydatów do walki

o awans, rozpoczyna bój o utrzymanie się na zapleczu Bundesligi.

W przeciwieństwie do SV Darmstadt 98 przebudziło się Dynamo Dresden. W 15. kolejce podopieczni Uwe Neuhausa po serii 5 meczów bez zwycięstwa zaskoczyli ówczesnego lidera tabeli Fortunę Düsseldorf, pokonując go na wyjeździe 3-1, a w minionej kolejce w derbach Saksonii rozbili Erzgebirge Aue 4-0. Łupem bramkowym podzielili się: Rösler (21.), Benatelli (44.), Ballas (47.) i Berko (75.). Rezultat ten oznacza, że Aue do 5 przedłużyło serię bez ligowej wygranej, a z Dresden przegrało kolejne drugie spotkanie o punkty 2. Bundesligi z łącznym bilansem bramkowym 1-8.

Krzysztof Świerc

Dokumentacja kolejki

- Kiel – Düsseldorf 2-2 (0-1)
- Nürnberg – Sandhausen 1-0 (0-0)
- Duisburg – Fürth 2-0 (2-0)
- Bielefeld – St. Pauli 5-0 (1-0)
- Heidenheim – K'lautern 3-2 (0-0)
- Darmstadt – Regensburg 0-1 (0-0)
- Dresden – Aue 4-0 (2-0)
- Bochum – Berlin 2-1 (1-1)
- Ingolstadt – Braunschweig 0-2 (0-0)

Tabela

1. Kiel	16	32	36-20
2. Düsseldorf	16	31	26-18
3. Nürnberg	16	29	33-22
4. Berlin	16	26	32-23
5. Bielefeld	16	25	27-23
6. Ingolstadt	16	24	24-18
7. Regensburg	16	22	24-22
8. Duisburg	16	22	21-24
9. Braunschweig	16	21	22-18
10. Sandhausen	16	21	18-16
11. Heidenheim	16	21	24-31
12. Dresden	16	20	25-26
13. Bochum	16	20	16-19
14. St. Pauli	16	20	14-26
15. Aue	16	19	16-24
16. Darmstadt	16	18	27-29
17. Fürth	16	14	19-29
18. K'lautern	16	10	12-28



Rund um den deutschen Fußball

Goretzka nach Emirates Stadium?

Laut der Daily Mail will der Berater des 22 Jahre alten deutschen Nationalspielers und Spielmachers des FC Schalke 04 Leon Goretzka demnächst in Transferverhandlungen mit dem FC Arsenal über einen Wechsel des Spielers ins Emirates Stadium treten. Allerdings ist auch der FC Barcelona an Goretzka interessiert. Der Arbeitgeberwechsel soll, so die englische Zeitung, im nächsten Sommer zustande kommen. Genau bis dahin steht der Deutsche in Gelsenkirchen unter Vertrag. Zur Erinnerung: Leon Goretzka spielt für den FC Schalke 04 seit 2013. In der Vergangenheit lief er auch für den ebenfalls im Ruhrgebiet ansässige VfL Bochum auf, dessen Eigengewächs er übrigens ist.

Hospital beim FC Bayern

Mittelfeldstrategie Thiago Alcántara vom FC Bayern München hat sich beim Champions-League-Duell gegen den RSC Anderlecht Brüssel eine ernsthaftere Verletzung zugezogen als zunächst vermutet wurde und muss nun für längere Zeit aufs Training verzichten. Es handelt sich offenbar um eine ernsthafte Muskelblessur. Gesundheitliche Probleme haben nach dem Spiel gegen das belgische Team außerdem Arjen Robben erwischt. In seinem Fall ist es aber nach Ansicht der Ärzte nichts Ernsthaftes, denn seine Einsatzpause könnte allenfalls zwei Wochen dauern. Die Beiden sind freilich nicht die einzigen „Verwundeten“ in der Mannschaft unter Jupp Heynckes, denn Thomas Müller und Manuel Neuer laborieren derzeit ebenfalls an ihren Verletzungen und auch Jérôme Boateng und David Alaba sind noch nicht ganz gesund.

Trapp könnte gehen

Der 27 Jahre alte deutsche Nationalspieler Kevin Trapp hat eingeräumt,

dass er Paris Saint-Germain, wo er nicht regelmäßig eingesetzt wird, möglicherweise verlassen werde. Dies wiederum stellt seine Teilnahme an der WM 2018 in Frage. Kevin Trapp war Stammtorhüter bei Paris SG seit seinem Transfer von Eintracht Frankfurt 2015, zurzeit aber kann er sich im Team nicht gegen Alphonse Aréola durchsetzen: „Bis jetzt habe ich nicht an die Zukunft gedacht. Nun aber bleiben nur noch zwei Spiele der Nationalmannschaft vor der Bekanntgabe des WM-Kaders, also muss ich mir die Frage stellen und sie auch beantworten: Ich bin bei Paris SG vorerst glücklich, wie es weitergeht? Das weiß ich heute noch nicht und vielleicht werde ich die Umgebung wechseln müssen“, fasste Kevin Trapp zusammen.

Auch Barcelona wollte Keita haben

Naby Keita, Spielmacher des RB Leipzig, soll zum Anfang Juli nächsten Jahres den FC Liverpool verstärken. An dem Spieler war neben dem Klub aus der Beatles-Stadt zwar zunächst auch der mächtige FC Barcelona interessiert, schließlich aber zeigte sich Liverpool im Ringen um die Unterschrift des 22 Jahre alten Mittelfeldspielers entschlossener. Der Sportdirektor des RB Leipzig, Oliver Mintzlaff sagte dazu: „Es stimmt, dass der FC Barcelona sich nach Naby Keita erkundigte, aber seine Vertreter zeigten bei den Verhandlungen nicht die gleiche Entschlossenheit wie der FC Liverpool.“ und ergänzte: „Die Engländer wollten den Spieler bereits letzten Sommer haben, aber da hatte Sportdirektor Ralf Rangnick sein Veto eingelegt und konnte uns auch generell überzeugen, keinen einzigen Spieler zu verkaufen“. Festgehalten sei also: Naby Keita kommt in die Anfield Road für 70 Millionen Euro und erfüllt sich damit einen Traum. Ob aber auch einen finanziellen? Beim RBL gibt es ja eine



Rafinha

Foto: Swetlana Beketowa/Wikipedia

Menge Geld durch den reichen Sponsor. Zudem hält die Familie des Guineers Leipzig für eine viel schönere Stadt als Liverpool und ist über den anstehenden Umzug nicht sehr begeistert.

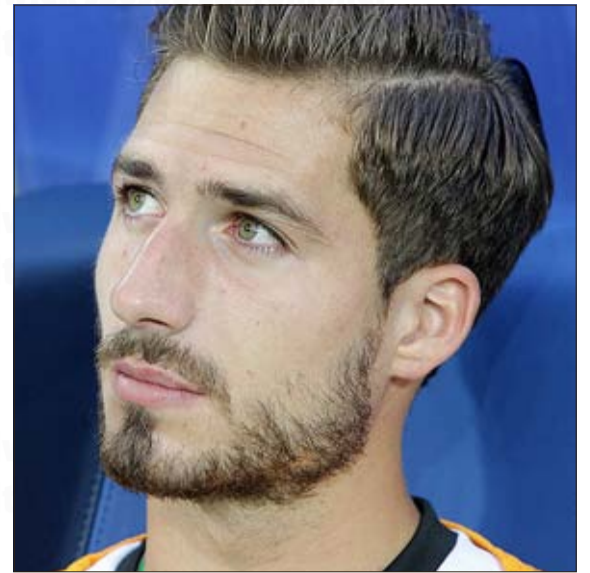
Lewy appelliert

Robert Lewandowski will Medienberichten zufolge den FC Bayern München dazu überreden, einen neuen, jungen Stürmer zu holen. Er wolle den Klub zwar zumindest vorerst nicht verlassen, dennoch sei eine Verstärkung seiner Offensive durchaus sinnvoll. „Ich finde, es wäre gut, einen jungen Torjäger zu holen, der von einem erfahreneren Kollegen lernen möchte und dabei auch darauf brennen würde, zu spielen und Tore zu schießen“, sagte Robert Lewandowski und fügte hinzu: „Ich würde manchmal gern eine Viertelstunde weniger spielen, um einem jüngeren Kollegen eine Chan-

ce zu geben. Ich hätte dann mehr Kraft für die nachfolgenden Spiele und würde womöglich länger auf höchstem Niveau im Einsatz bleiben. Auch das Verletzungsrisiko wäre damit minimiert“.

Rafinha will zurück

Laut dem Kicker-Magazin wird der Defensivspieler Rafinha bereits im Januar-Transferfenster den deutschen Rekordmeister Bayern München verlassen und in sein Heimatland Brasilien zurückkehren, um dort seine Fußballkarriere zu beenden. Der Hauptgrund, weshalb Rafinha aus dem Team unter Jupp Heynckes ausscheiden will, seien seine nun unregelmäßigen Einsätze, worüber er beispielsweise bei Cruzeiro und Palmeiras offenbar bis auf Weiteres nicht klagen müsste. Der 32 Jahre alte Verteidiger steht mittlerweile seit über sechs Jahren beim FC Bayern unter Ver-



Kevin Trapp

Foto: Kyrill Venediktov/Wikipedia

trag. In der Vergangenheit spielte er für den Coritiba Foot Ball Club, den CFC Genua und den FC Schalke 04.

Jonathan verletzt

Der diesjährige Bundesliga-Aufsteiger Hannover 96 muss bis Ende des Jahres ohne seinen Spitzentorjäger und wichtigen Punkt im Team, den 28 Jahre alten Jonathan, zurechtkommen. Der Spieler hat in der aktuellen Saison sieben Bundesliga-Partien bestritten und verzeichnete dabei drei Tore und drei Vorlagen. Seine Verletzung resultiert aus einer Oberschenkelblessur, die er sich im Training zuzog. Der Trainer des niedersächsischen Hauptstadtteams André Breitenreiter sieht dies als eine ernsthafte Schwächung der Feuerkraft. Nun müsse man schnellstens eine passende Alternative für die Angriffslinie finden, sagte er. *Krzysztof Swierc*

Die Jahrhundert-Chronik

Was unsere Vorfahren vor 100 Jahren so beschäftigte (3. – 9. Dezember 1917)

Nachrichten von damals – heute gelesen

Marienburg (Malbork)

Die Arbeiter Gustav Becker und Jan Manzei haben in Tannenberg (Stębark) von einem Wagon 260 Pfund Butter und 320 Pfund Käse gestohlen. Als die Untersuchung begonnen hat, schaffte es Becker noch 50 Pfund Butter auf einem Feld zu vergraben (!). Beide Täter wurden durch das Gericht in Marienburg zu 1,5 Jahren Gefängnis verurteilt und die Mutter von Manzei, die das Diebesgut aufbewahrte, zu 3 Monaten Gefängnis. Der genaue Platz, wo die Butter versteckt wurde, war nicht mehr zu finden.

Schwientochlowitz (Świątchłowice)

In der Umgebung machte vor allem die Geschichte der Witwe Maria Wagner die Runde. Die Frau bekam eines Tages einen Brief, in dem sie informiert wurde, dass sie auf einem Konto in der Reichenbacher (Dzierżoniów) Bank 1990 Mark habe. Sie freute sich, weil sie dachte, dass es ein Erbe von einem unbekanntem Verwandten ist. Ihr Sohn verordnete der Bank in Reichenbach, das Geld an die Bank in Königshütte (Chorzów) zu schicken. So wurde es auch gemacht und Frau Wagner hob zunächst 1500 Mark ab, dann noch einmal 400 Mark. Nach einer weiteren Korrespondenz mit Reichenbach stellte sich heraus, dass die Witwe noch Aktien im Wert von 7000 Mark im Depot hat. Auch diese Aktien versuchte ihr Sohn nach Königshütte zu übertragen. Dazu kam es aber nicht, denn es stellte

Aus der Lokalpresse von 1917 suchen wir Meldungen aus, die die damaligen Leser beschäftigt haben.

sich wiederum heraus, dass das ganze Vermögen zwar Maria Wagner gehört, aber – einer anderen Person, die auch in Schwientochlowitz lebte und später nach Orzesze (Orzesze) umgezogen ist. Das Geld musste zurückgezahlt werden und der Staatsanwalt klagte Frau Wagner und ihren Sohn wegen Betrugs an. Das Königshütter Gericht befreite jedoch die Angeklagten, wogegen der Staatsanwalt Einspruch eingelegt hat, über den das Gericht in Beuthen (Bytom) entschied. Auch die zweite Instanz befreite die Angeklagten von Schuld und Strafe und die Prozesskosten wurden aus der Staatskasse gezahlt.

Tost (Toszek)

In der Stadt wurde vor allem über die Sache des Kaufmanns Cohn gesprochen. Dieser hat vor einiger Zeit in der Garnison in Schweidnitz während eines Streits den Unteroffizier Stande tödlich durchbohrt (höchstwahrscheinlich mit einem Säbel). Dafür wurde er zum Tode verurteilt. Das Höhere Kriegsgericht in Breslau, milderte aber nach einem Einspruch



Eine der Grundschulen in Gleiwitz, die 1907 erbaute sogenannte „Neue Schule“, auf einer Ansichtskarte aus der Zeit des Ersten Weltkriegs.

die Todesstrafe gegen lebenslange Haft ab. Gegen diese Entscheidung wurde jedoch wiederum Revision eingelegt.

Rybnik

In der Kreisstadt ist es zu einem dreisten Einbruch gekommen. Die Schuhhändlerin Kornblum entschied nach 9 Uhr abends noch mal ihr Lager zu besuchen. Sie wunderte sich, als sie die Tür nicht geschlossen aufgefunden hat. Als sie sie aufmachte schlug sie ein Mann ins Gesicht und flüchtete gleich

mit einem Bündel. Kaum wurde ihr klar, was gerade geschah, versetzte ihr ein zweiter Mann einen Schlag auf die Backe und verschwand mit einem Paket. Auch ein dritter Einbrecher hat Frau Kornblum angegriffen und machte sich davon, dieser aber wenigstens ohne Diebesgut. Die Identität der Diebe wurde nicht festgestellt.

Beuthen

Dass das Rauchen von Zigarren durch Knaben unter dem 18. Lebens-

jahr verboten war, haben wir schon vor einigen Wochen anhand einer Meldung aus Oppeln festgestellt. Nun wurden in diesem Gesetz junge Damen zwar nicht genannt, doch auch ihnen brachte manchmal Rauchen nichts gutes, was wir Anhand der Geschichte eines 15-jährigen Mädchens aus Stollarzowitz (Stolarzowice) sehen. Die junge Dame machte einen Spaziergang in einem Wald und hat eine angezündete Zigarette weggeworfen. Auf diese Weise verursachte sie einen Waldbrand, der Schäden im Wert von 20.000 Mark verursachte. Das Gericht behandelte die Täterin jedoch relativ sanft – sie musste eine Strafe von 60 Mark zahlen.

Gleiwitz (Gliwice)

In der Kreisstadt wurde eine Schulstatistik veröffentlicht, anhand der wir mehr über die Bevölkerung der Stadt erfahren können. Im Ort funktionierten 9 gemischte Schulen, eine katholische und eine evangelische. Es funktionierten 178 Klassen und es arbeiteten 166 Lehrer, davon 140 Katholiken, 23 Protestanten und 3 Juden. Schüler gab es insgesamt 11.561, darunter 10.052 Katholiken, 1094 Protestanten, 39 Juden und 7 eines anderen Glaubens. Am interessantesten waren aber vielleicht die Sprachverhältnisse. 7316 der Schüler gaben als Muttersprache Deutsch an, 1232 Polnisch und 2644 beide Sprachen.

Quelle: „Górnoślązak“, 1917, 277-283
Zusammengestellt von Lukasz Malkusz

WOCHENBLATT.pl
Impressum / Stopka redakcyjna

Die Herausgabe der Zeitung ist dank finanzieller Förderung des Ministeriums für Inneres und Verwaltung sowie des Auswärtigen Amtes mittels des Instituts für Auslandsbeziehungen möglich.
Zrealizowano dzięki dotacji Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji i (za pośrednictwem Instytutu Stosunków Kulturalnych z Zagranicą) Ministerstwa Spraw Zagranicznych Republiki Federalnej Niemiec.

Redaktionsanschrift: ul. Konopnickiej 6, 45-004 Opole, E-Mail: info@pro-futura.com.pl. **Chefredakteur:** Dr. Rudolf Urban, **Redaktion:** Anna Durecka; „Schlesien“, „Allerlei“, Krzysztof Swierc; „Sport“, „Wirtschaft“, Marie Baumgarten (ifa-Redakteurin); „Aus den Regionen“ **Übersetzung:** Andrzej Szyplowski. **Korrektur:** Manfred Prediger, Krzysztof Szymczyk. **Verlagssekretariat, Vertrieb, Marketing:** Sylwia Kolańska, s.kolakowska@wochenblatt.pl. **Onlineredaktion:** Marie Baumgarten, Łukasz Bily. **Homepage:** www.wochenblatt.pl

Adres redakcji: ul. Konopnickiej 6, 45-004 Opole, e-mail: info@pro-futura.com.pl. **Redaktor naczelny:** dr Rudolf Urban. **Redakcja:** Anna Durecka – „Śląsk“, „Różności“, Krzysztof Swierc – „Sport“, „Gospodarka“, Marie Baumgarten (dziennikarka z ramienia IFA) – „Z regionów“, **Tłumaczenia:** Andrzej Szyplowski. **Korekta:** Manfred Prediger, Krzysztof Szymczyk. **Sekretariat wydawnictwa, sprzedaż, marketing:** Sylwia Kolańska, s.kolakowska@wochenblatt.pl. **Redakcja strony www:** Marie Baumgarten, Łukasz Bily. **Strona internetowa:** www.wochenblatt.pl

Wydawca/Herausgeber: Zespół Producentki „Pro Futura” Sp. z o.o., ul. M. Konopnickiej 6, 45-004 Opole. **Nr indeksu** 368202. **Skład komputerowy/Satz:** LARES – Mateusz Joschko **Druk/Druck:** Polska Press Sp. z o.o., Oddział Poligrafia, Drukarnia w Sosnowcu **Nakład/Auflage:** 5700 **Kontakt:** Biuro redakcji/Redaktionsbüro: tel./faks +48 77 45 46 556 **Prenumerata/Abonnement:** redakcja/Redaktion, Poczta Polska SA, Ruch SA, www.prenumerata.ruch.com.pl; tel. 22 693 70 00

Konto bankowe: Bank Zachodni WBK SA II O/Opole, 30 1090 2242 0000 0005 7800 0577 **Bankverbindung:** Bank Zachodni WBK SA II O/Opole, IBAN: PL30 1090 2242 0000 0005 7800 0577 SWIFT Code WBKPPLPP. **Unverlangt eingesandte Manuskripte werden nicht zurückgesandt.** Die Redaktion behält sich vor, Zuschriften und Leserbriefe sinngemäß zu kürzen. Die Redaktion haftet nicht für den Inhalt der Anzeigen. / Zastrzegamy sobie prawo skracania nadesłanych tekstów; materiałów nie zamówionych nie zwracamy. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń.